Nr 221. Kraków, 28 Września — Czwartek. Rok 1882.

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne. Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — Listy nadesłane i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. — Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują: Administracya „CZASU“ w Krakowie, tudzież urzędy pocztowe. Miejscową prenumeratę księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. — Nadesłane (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — Dołączenia do „Czasu“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się naprzód nadesłać przekazem pocztowym. — Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; w Paryżu wyłącznie p. Adam, Rue Clément 5; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); w Wiedniu pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp., (także w Frankfurcie nad Menem), M. Dukes Riemergasse 12.

Przedpłata na „CZAS“

od dnia 1-go Października 1882 r.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem:

za pół roku złr. 12 — na kwartał złr. 6 — na 1 miesiąc złr. 2·50

Z przesyłką pocztową do Niemiec:

na pół roku 28 marek — na kwartał 14 marek — na 1 miesiąc 6 marek.

Uprasza się o wczesne zamawianie i wyraźne wypisanie nazwiska i miejsca odbioru albo nadesłanie dawnéj opaski drukowanéj z adresem.

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Prenumeratę najdogodniéj przesyłać *przekazem pocztowym.*

Cena Czasu zagranicą ogłoszona jest w tytule każdego numeru.

Kraków 27 września.

Przegląd Polityczny.

N. Pan ofiarował 100,000 złr. dla dotkniętych powodzią mieszkańców Tyrolu i Karyntyi.

Prezes Rady ministrów hr. Taaffe i minister finansów Dunajewski powrócili wczoraj z Pesztu do Wiednia. Na naradach ministrów postanowiono zwołać Delegacye na 25go października.

Dzienniki węgierskie zapewniają, że dziś pojawi się urzędowe ogłoszenie nominacyi Gedeona Radaya ministrem honwedów. G. Raday liczy lat 43, jest krewnym małżonki prezesa gabinetu p. Tiszy, od r. 1875 posłem, a był dawniej adjutantem Najj. Pana. Kiedy w r. 1867 wystąpił z wojska, otrzymał tytuł szambelana.

Według dzienników czeskich, ministerstwo oświecenia zawezwało władze szkolne na Szląsku, aby stwierdziły bezwłocznie, ile dzieci polskiej, czeskiej i niemieckiej narodowości znajdowało się w zakładach naukowych przy zamknięciu ubiegłego roku szkolnego.

Dep. Kronawetter nie złożył mandatu. Donosiliśmy w tych dniach, że prezes Izby deputowanych Dr Smolka na pismo p. Kronawettera, w którem tenże składał mandat, odpowiedział między innemi, że jeżeli p. Kronawetter do d. 25 b. m. nie cofnie swéj rezygnacyi, zarządzi nowe wybory. Otóż dziś donosi *Presse*, że Dr Kronawetter po porozumieniu się ze swymi politycznymi przyjaciółmi, którzy stanowczo oświadczyli się przeciw złożeniu mandatu, wystosował ponownie pismo do prezesa Izby z prośbą, aby z pierwszego jego pisma zawierającego złożenie mandatu, żadnego na razie nie robił użytku. *Tribüne* zaś pisze, że w tym tygodniu odbędzie się zgromadzenie „Stowarzyszenia demokratysznego“ w sprawie rezygnacyi Kronawettera, usposobienie atoli wyborców jest bezwarunkowo przychylne dla tego deputowanego.

Z Wiednia piszą do *Bohemii*: Dzienniki wiedeńskie zaprzeczają pogłoskom, jakoby Austrya miała żądać od rządu włoskiego wydania poszlakowanych o udział w sprowadzaniu bomb. Dzienniki włoskie są w téj mierze dobrze poinformowane, gdyż dotychczas nie było powodu do żądania ekstradycyi któregokolwiek z poszlakowanych o udział w ostatnich zamachach. Faktem jest jednak, że władze austryackie udały się do włoskich z prośbą o pomoc w wyśledzeniu spiskowców, oraz o współudział w paraliżowaniu zbrodniczych agitacyj, a władze włoskie jak zapewniają, przyrzekły policyi austryackiéj wszelką możliwą pomoc. W tych ostatnich nadeszły też doniesienia o aresztowaniach w Wenecyi i Udine, które mają zostawać w związku z zamachem z d. 2 sierpnia i późniejszemi zbrodniczemi zabiegami „irredentystów.“ Zeszłego tygodnia zeszło się w Wenecyi kilkunastu adwokatów celem powzięcia rezolucyi, w której zaprotestowano przeciw wydaniu aresztowanych w ręce władz austryackich. Interwencya ta jednak okazuje się przedwczesną, gdyż jak już wspomnieliśmy, rząd nasz nie żądał dotychczas wydania uwięzionych. W obecnéj chwili idzie przedewszystkiem o ubezwładnienie knowań rewolucyjnych. Takiéj pomocy Austrya może domagać się od Włoch w imię sąsiedztwa i przyjaźni, jest to także w imię ludzkości. Kwestya zaś wydania, jeśli w ogóle będzie poruszoną, później dopiero stanie na porządku dziennym. Kwestya ta zresztą nie jest jeszcze o tyle wyjaśnioną, ażeby można było już dziś na nią stanowczą odpowiedź. Jeżeli przeprowadzonem zostanie dowód, że w grę tutaj wchodzą wyłącznie motywa polityczne, w takim razie o wydaniu nie może być mowy. We wszystkich traktatach względem wydania zbiegłych przestępców zawartych ostatniemi czasy przez Austryę, powiedziano wyraźnie, że umowy te nie odnoszą się do przestępców politycznych, co więcéj postanowiono, że cudzoziemiec, na wydanie którego zezwolono, nie może być ścigany do odpowiedzialności ani karany za zbrodnię polityczną popełnioną przed wydaniem, ani też za jaką bądź czynność zostającą w związku z taką zbrodnią polityczną. Jedynie zamach na osobę naczelnika państwa obcego lub też członków jego rodziny mają być uważane jako zbrodnie pospolite. Otóż wszystko to musi być pierwéj należycie zbadane i wyjaśnione, nim porozumienie zostanie w drodze dyplomatycznéj kwestya wydania zbiegłych na terytoryum włoskie spiskowców.

Wybory uzupełniające sześciu posłów do Sejmu czeskiego, odbyły się w Pradze z wielkiéj posiadłości. Tylko 25 wyborców z 25 pełnomocnictwami przybyło do spełnienia aktu wyborczego. Pomimo, że największa część wyborców z téj grupy znajdowała się w Pradze, albowiem było to w przeciągu ostatnich wyborów do Rady państwa, z których zasiada 70 wiernokonstytucyjnych z samej wielkiéj własności. Komitet wyborczy wyraźnie i słusznie wzywał do bardzo licznego udziału, ale jak się pokazało, nadaremnie. Czy jest-to apatya w ogóle, pisze *Presse*, czy też demonstracya przeciw kierownikom stronnictwa, którzy zwołują centralistów, aby utrzymać większość w Sejmie, wstrzymują ich zaś od wyborów do Rady państwa? Nic tak nie przemawia za reformą wyborczą, jak te tragi-komiczne wiernokonstytucyjnych właścicieli wielkich posiadłości wstrzymujące się znów od wyborów.

Budap. Corr. pisze: Na posiedzeniu odbytem w południe onegdaj pod przewodnictwem N. Pana ukończyła konferencya ministrów wspólnych obrady swoje. Budżet wspólny na r. 1883 jest już ułożony. Delegacye zwołane zostaną na d. 5 października do Peszto. N. Pan powraca dziś (z d. 25 b. m.), hr. Kalnoky jutro rano, reszta ministrów jutro po południu do Wiednia. Tenże dziennik donosi, że wkrótce sankcyonowaną zostanie nowella do ustawy wojskowéj, poczem ogłoszoną zostanie wraz z instrukcyami.

Zaledwo cesarstwo rosyjscy powrócili do Moskwy, a już pojawiają się znowu pogłoski o koronacyi. Berlińska *Nat. Ztg* pisze, że nastąpi ona za cztery tygodnie, i że już rozesłano zaproszenia do Berlina i Wiednia. Zkądinąd zaprzeczają kategorycznie tym wiadomościom.

W sprawie egipskiej niema jeszcze nic nowego. *Polit. Corr.* zaprzecza wiadomości podanej przez niektóre dzienniki, jakoby rząd włoski miał wystąpić z propozycyami, tyczącemi się Egiptu. Gabinet włoski stoi również na tym stanowisku, że inicyatywa musi być pozostawioną Anglii. Uporczywe milczenie Anglii wyradza najdziwniejsze pomysły i zostawia fantazyi dziennikarzy bujne pole do popisu. Początek dał *Voltaire*. Obecnie inny znowu dziennik, któremu wawrzyny paryskiego kolegi spać widocznie nie pozwoliły, puszcza w obieg kombinacyę, podług której Niemcy mają za zgodą Porty objąć protektorat nad Małą Azyą, a w zamian nieprzeszkadzać Anglii w rozciągnięciu protektoratu w Egipcie. Tym razem nie można nawet powiedzieć: *Se non e vero...*

Przedwczoraj odbył się w Kolonii wiec centrum, na którym przemawiali Windthorst i Schorlemer. Windthorst przemawiał za wyborem konserwatystów, a tam gdzieby centrum nie miało widoków przeprowadzenia swego kandydata, ewentualnie za wyborem postępowca ale barwy Richtera, uważając panowanie wielkiéj zjednoczonéj partyi liberalnéj za wielkie niebezpieczeństwo. W sprawie polityki kościelnéj wyrzekł Windthorst znowu: Precz z ustawami majowemi, żadnych władz dyskrecyonalnych, ale zupełna, ustawodawcza swoboda Kościoła i szkoła chrześciańska.

Na konsystorzu odbytym 25 b. m., Papież proklamował nuncyusza paryskiego hr. Czackiego i nuncyusza madryskiego Msgra Bianchi kardynałami *) poczem prekonizował kilku nowych biskupów i zamianował biskupa w Polo. Prezydent Grévy przyśpiesza nawet swój powrót do stolicy, aby hr. Czackiemu podług zwyczajów wręczyć osobiście baret kardynalski. — Zaraz po tej uroczystości, nowy kardynał opuści Paryż, gdzie przez kilka lat pełnił obowiązki reprezentanta Stolicy Apostolskiej. Niezwykłym taktem, umiarkowaniem, zręcznością i uprzejmością a zwłaszcza pierwszorzędną inteligencyą umiał on nadać nuncyaturze blask niezwykły i stworzyć z niej w republikańskiej Francyi prawdziwą potęgę. Nie przeszkodził on wydaniu dekretu znoszącego klasztory i wykonaniu takowego, bo niemógł, a jednak zdołał on uratować wiele rzeczy i spraw od zagłady. W sferach rządowych paryskich rachowano się zawsze z nuncyuszem, głosu jego słuchano z uwagą i z uszanowaniem. Niektóre wprawdzie skrajne koła legitymistów z pewną niechęcią i żalem patrzały na działalność hr Czackiego, nacechowaną roztropnością, miarą i rozumem politycznym, to jest owemi zaletami, które są najważniejszemi częściami składowemi talentu dyplomatycznego.

*) Pierwszym kardynałem narodowości polskiej był biskup wrocławski Wacław książe lignicki Piast, mianowany kardynałem w r. 1381, rezygnował. 2) Mateusz z Krakowa, biskup Worms, wormecyjeński, mianowany w r. 1405, um. 5 maja r 1410 w Worms. 3) Zbigniew Oleśnicki, biskup krakowski, mianowany kardynałem przez Eugeniusza IV r. 1459 tytułu św. Pryski, zm. 1 kwietnia 1455 w Sandomierzu. 4) Fryderyk Jagiellończyk, królewicz polski, arcybiskup gnieźnieński i biskup krakowski, mianowany roku 1493 z tytułem śgo Sergyusza i Bacha, umarł 1503 roku. 5) Stanisław Hozyusz biskup warmiński, mianowany kardynałem 1561 r., um. 1579 r. 6) Ks. Jerzy Radziwiłł, biskup wileński, mianowany r. 1583 z tytułem św. Syxta, późniéj biskup krakowski, um. 1600 r. 7) Andrzej Batory, opat czerwiński, synowiec króla Stefana, mianowany kardynałem w r. 1584 z tytułem św. Adryana, a następnie św. Anioła; w r. 1591 zostaje biskupem warmińskim, zabity r. 1599. 8) Bernard Maciejowski, biskup krakowski, później arcybiskup-prymas, mianowany kardynałem r. 1604 z tytułem ś. Jana i Pawła, zmarł 1608 r. 9) Jan Olbracht, królewicz polski, syn Zygmunta III, biskup warmiński i krak. mianow. kard. r. 1633, zmarł 1634 r. w Padwie. 10) Jan Kazimierz, królewicz polski, mianowany kardyn. 1646 r., rezygnował. 11) Michał Stefan Radziejowski biskup warmiński, m. kard. 1686 roku, późniéj arcybiskup gniez. prymas umarł roku 1705. Tytuł św. Prazedy. 12) Jan Kazimierz Denhoff, opat mogilski, poseł polski w Rzymie, biskup Cezeny m. kard. 1686 r., tytuł św. Jana um. 1697, 13) Jan Aleksander Lipski, biskup krak. m. 1737 zm. 1746 r. 14) Michał Lewicki, metropolita arcybiskup lwowski obr. gr. kat. mianowany 16 czerwca 1856 r. przez Piusa IX, zm. 1854 r. 15) Mieczysław Halka hr. Ledóchowski, arcybiskup gniez. i poznań., mianowany kardynałem przez Piusa IX w r. 1874 wówczas kiedy odsiadywał więzienie w Ostrowie. Włodzimierz Czacki jest więc szesnastym z rzędu kardynałem narodowości polskiéj. *(Prz. Red.)*

We *Faubourg St Germain*, X. nuncyusz stał się niepopularną osobistością. Tam życzono sobie więcej wojennego animuszu, zapominając z ową bezmyślnością cechującą zbyt często te Koła, że takowy byłby doprowadził do zupełnego zerwania stosunków między Francyą a Stolicą.

Na szczęście pamiętał o tem hr. Czacki, że był przedewszystkiem reprezentantem Papieża a nie stronnictw politycznych, i mimo wszystkiego wytrwał na obranej raz drodze, nie dając się porwać nieroztropnym prądom. Nuncyusz byłby niezawodnie długo jeszcze pozostał na swojej posadzie, gdyby nie nadwątlone zdrowie, które stanowczo zmusza go do powrotu do Rzymu. Nadanie kapelusza kardynalskiego, należącego się ustępującemu nuncyuszowi paryskiemu, tym razem nie będzie tylko aktem czyniącym zadość tradycyom, ale prawdziwą nagrodą niepospolitych w najtrudniejszych warunkach położonych zasług, a prawdziwym dla narodu polskiego zaszczytem.

W sprawach szkolnych.

Uwagi Józefa Szujskiego.*)

I.

Nie pierwszy raz nasuwa nam się spostrzeżenie, że życie naszej prowincyi od lat kilkunastu wykazuje dwa sprzeczne objawy: zadziwiającej często poprawności politycznej na zewnątrz tj. stosunku do tronu, do zmieniających się rządów, do sytuacyi monarchii i nie mniej wybitnej nieporadności w żywotnych kwestyach wewnętrznych. Pokazuje się, że łatwiej jeszcze stosunkowo zdobyć się społeczeństwu narodowemu na pewną sumę instynktowej roztropności w sprawach jego ogólnego położenia się tyczących, łatwiej odrzucić insynuacye politycznych akrobatów a pójść za radą ludzi umiarkowanych i sumiennych, łatwiej doczekać się wytrawnej i poważanej powszechnie, bo rozumnej delegacyi do Rady państwa, niżli na samodzielne myślenie i zgodne postanowienie w rzeczach, które w naszym własnym zakresie pozostając, od nas samych oczekują rozwiązania, tem pilniejszego, że korzystne położenie polityczne, niezaprzeczona przychylność rządu, stanowisko i szanse w Radzie państwa pozwoliłyby obecnie załatwić i przeprowadzić niejedno, czego dawniej, wobec sporu kompetencyjnego, wobec nieprzyjaznego rządu i większości centralnego parlamentu, przeprowadzić nie było możności i sposobu. Trzeba na to na pozór nie wiele, a przecież wiele, trzeba jednego chcieć, trzeba mieć większość do przeprowadzenia tego, co się chce, trzeba mieć odwagę posiadania i zaprowadzenia, odwagę na zniesienie koniecznej namiętnej krytyki przeciwników i nieznośnej, a także koniecznej chwiejności ludzi bez zdania. Trzeba pewnego magicznego związku między ludźmi, inicyatorami zmian i reform, a wybitniejszemi i szlachetniejszemi umysłami w kraju, związku, który nie stwarza się frazesem i deklamacyą, ale powstaje sam, przez pokrewieństwo myśli, przez schodzenie się dróg logicznego myślenia u znamienitszego zastępu ludzi. Trzeba pewnego zasobu przeciętnej wiedzy i krytyki, która nie da się zbić z toru popisami modnych haseł i doktryn, wyjątkami z broszurowej i dziennikarskiej literatury dnia, ale posiadając konieczny zasób wiadomości o przedmiotach na porządku dziennym będących, zachowuje samodzielność i że się tak wyrazimy, twórczość. Tak jest! pewna twórcza śmiałość jest także jednym z koniecznych warunków przeprowadzenia w wewnętrznych stosunkach kraju czegoś nowego i lepszego, bo najdoskonalsze nawet wzory zagraniczne nie mogą być przystósowane mechanicznie tylko, do innych odmiennych stósunków, ale muszą przejść przez dłoń, nadającą im odmienne formy wedle potrzeb naszego terytoryum.

*) Stanem zdrowia od udziału w Sejmie wstrzymany, pragnął autor niniejszego artykułu pisemnie chociaż przypomnieć myśli, objawione w memoryale do ankiety szkolnej, przesłanym i w artykułach do *Czasu* pisanych — a to w zastósowaniu do dzisiejszego stadyum kwestyi szkolnej.

Trudno przyznać, abyśmy te warunki w ostatnich dziejach naszego galicyjskiego parlamentaryzmu posiadali. Niezawodnie, przeszło przez Sejm krajowy wiele rzeczy pożytecznych, nie przeszła żadna, zmieniająca stanowczo nasze w r. 1866 postanowione prowizoryum, jak w drugiej, niezmiernej ważności sprawie, w sprawie wychowania publicznego nie pojawiło się nic, coby chciało i umiało wyjść po za szablon propozycyami rządowemi inaugurowanego urządzenia. Możnaby nieledwie mniemać, że dziwnem zrządzeniem losu, Rada państwa uchwaliła „zasady o ustawodastwie szkół ludowych“ z wyborną znajomością stosunków galicyjskich, że oparte na tych zasadach wnioski rządowe najzupełniej tym stosunkom odpowiedziały. Nawet jeżeli nam przyjdzie co poprawić na uchwalonych w r. 1872 ustawach, czynimy to z takiem przekonaniem o ich doskonałości, że poprawki, redukujące się *ad minimum* przypominają mimowolnie owe niezliczone nowelle do ustaw gminnych, które mnożyła każda sesya sejmowa a które prowizoryum r. 1866 w świętej pozostawały nietykalności.

II.

Tymczasem, zgoda może będzie wśród ludzi posiadających narodowe poczucie polskie na to, że wartość naszego ustawodawstwa krajowego, jak i naszych politycznych usiłowań prowincyonalnych, mierzyć się powinna jednem tylko, t. j. tem, o ile w danych ramach naszego dzisiejszego życia, przeprowadzić zdołamy najpilniejsze, najważniejsze, rzeczywiste warunki zdrowego bytu narodowego. Z tego stanowiska wychodząc, musimy przyklasnąć bezwzględnie początkowaniu Marszałka dzisiejszego i sejmu w usiłowaniach materyalnego podniesienia kraju, napieraniu na rząd, aby przez dawno pożądane a zawsze odraczane wkłady na realne potrzeby rolnictwa, chowu bydła i t. p. podniósł, jak powinien, produkcyjną siłę kraju a nieprzestawał na narzekaniu na jego bierność. Z tego stanowiska ubolewać przychodzi gorzko nad rozbiciem, które w kwestyi reformy administracyjnej w sejmie zapanowało, odrzucając nawet minimalne żądania większości komisyi, zdążające do uchylenia fatalnego rozdziału społecznego na obszar dworski i nieudolną gromadę. Z tego też stanowiska rozpatrzyć przyjdzie i nasze obowiązki względem kwestyj wychowania i nauczania publicznego, obowiązki, których nam żaden powszechno-europejski postulat postępu dyktować niepowinien, ale rzeczywista kraju i narodu potrzeba, ale wzgląd na harmonię i spokój społeczny, na roztropne i rozsądne pokierowanie umysłową i moralną przyszłością młodszego pokolenia.

Ustawy nasze szkolne z r. 1873, na wnioskach rządowych wypracowane, o „zasady dla szkół ludowych“ przez Radę Państwa w roku 1869 uchwalone, oparte, przyjęte zostały z modyfikacyami rządowych wniosków, jako konieczne wyjście ze złego stanu szkolnictwa ludowego w kraju, ku lepszej przyszłości, wyjście wszakże, które i ze względu na ówczesną polityczną sytuacyę i na prawdopodobieństwo sankcyi, było raczej przymusowem, jak wolnem. Zmieniło się wiele od tego czasu. Po kilku już latach ustawy, okazały się z wielu miar niepraktycznemi, wymagania finansowe trudnemi do udźwignięcia, a co najgorsza, już wtedy, gdy ogromna jeszcze liczba gmin pozostawała bez szkół i nauczyciela.

Odezwały się też głosy przeciwko samej treści szkół ludowych, przeciw metodzie i zakresowi uczenia. Z drugiej strony stosunki polityczne, stanowisko rządu wobec Galicyi pozwoliły się spodziewać, że zmiany i reformy potrzebne znajdą u góry, nie już niechętne, ale wyrozumiałe i poinformować się pragnące ucho, że jeżeli Rząd od zasad głównych szkolnictwa ludowego odstąpić nie będzie chciał, chętnie otworzy szersze pole zmianom, naturą i położeniem kraju upowodowanym i zmian takich do sankcyi przedstawić się nie zawaha. W tej myśli poruszać zaczęto na Sejmie coraz częściej kwestyę szkolną, chociaż tym krokom od pierwszej chwili niewytłómaczona towarzyszyła niepopularność. Zapewne, daleko wdzięczniejszejszem jest kołatać u samego kraju o coraz nowe na szkoły i nauczycieli wydatki, mniej wdzię-

Z literatury bieżącej.

„Listy Zygmunta Krasińskiego. Tom I. do Konstantego Gaszyńskiego“ z przedmową J. I. Kraszewskiego. Lwów. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta. 1882 r.

(5) (Ciąg dalszy).

Objaśniają też te listy i jego stosunek ze Słowackim, jego wyobrażenie o tym, który wydaje nam się czasem serdecznym Krasińskiego przyjacielem. Z tego, co o nim mówi do przyjaciela prawdziwego, pokazuje się, że musiał go lubić tylko ale nie kochać, że podziwiał talent, a niektóre dzieła aż do zbytku (w ogóle skłonny był do takich uniesień), ale człowiek wydawał mu się wiotkim i nie dość na to statecznym, by na nim polegać się dało. Pierwsza wzmianka o nim po zrobionej znajomości, wcale sympatyczna, znajduje się w liście z Rzymu, z d. 22 maja 1836 r.:

„Jest tu Juliusz Słowacki, miły człowiek, ogromem poezyi obdarzony od niebios. Kiedy ta poezya w nim dojdzie harmonijnej równowagi, będzie wielkim. Kordyan jest poematem zapału, szaleństwa; są w nim pyszne położenia i dziwnie trafne pojęcia. Marya Stuart jest także znakomitą. Mickiewicz nawet sam nie miał tak różnobarwnej i giętkiej wyobraźni. Jednak trzeba, by te żywioły doszły w Słowackim do harmonii muzycznej, by sztuczniej jeszcze nauczył się godzić dyssonanse z prawdziwemi dźwiękami. Brak mu czasem powagi, bez której poezya może być miłą igraszką, ale nigdy nie zostanie częścią świata. Tej on nabędzie, bo zdolności tak silne nie ustają, nie słabną, aż odbędą drogę sobie przeznaczoną i wydadzą wszystkie owoce w nich nasiennie zawarte. Garczyński nie miał i trzeciej części jego ducha, choć tak w obłoki podchwalony przez Mickiewicza.“

W listopadzie tego samego roku zdanie o Słowackim, jako o człowieku, jest już dość surowe:

„Słowacki jest w Egipcie. Boję się o zdrowie Juliusza, bo nie długowieczny, a tam łatwa śmierć, tak jak łatwe życie. Dziwny to kontrast w tym człowieku: awanturniczy wyobraźnią, tchórz zaś nerwami i całem ciałem. Jest on z tych poetów, którzy nigdy w danej chwili poezyi w działaniu mieć nie będą. Zawsze uważałem, że poeci, w których silnego indywidualizmu nie czuć, jak n. p. w Byronie, są tchórzami: Goethe był nim, Szekspir być musiał; ale za to więcej obejmują, mniej są ludźmi, bardziej są światem. Jest w nich jakiś panteistyczny kunszt, rozlani w cudzych charakterach, w zewnętrznych fenomenach, mniej dbają na godność osobistą; słowem, są to siły ogromne duchowne, ale nie ludzie. Tę uwagę jednakowóż o Julku, schowaj dla siebie. Ogadywaćbym go niechciał, tak jakbym w żadnym przypadku, także liczyć na niego nie chciał. Z temi istotami obchodzić się trzeba jak z morzem, jak z elektrycznością: zważać ich objawienia i dziwić się im, jeśli silne, żadnej zaś nadziei ni rachuby na nich nie pokładać; w tem ich podobieństwo do kobiet i do sił ślepych natury.“

Dalej w różnych listach wzmianki bardzo pochlebne o „Anhellim“ lub „Szwajcaryi“, zbyt pochlebne o „Balladynie“; słuszne skargi, że Słowacki biedną „Lillę Wenedę“ zeszpecił Ślazem i św. Gwalbertem. W późniejszych latach, o Słowackim czy o „Królu Duchu“, wspomina już tylko z uśmiechem smutku, pożałowania i pobłażania.

Ale w tych latach, między 34 a 36, oprócz „Irydiona“ i oprócz tej pierwszej miłości, która wiele w jego życiu znaczyła, zdarzają się Krasińskiemu inne jeszcze wrażenia, które równowagę jego moralną dość, zdaje się, silnie zachwiały. Znać w listach bolesną walkę, pasowanie się z pojęciami, których przyjąć nie chce, które mu są przeciwne, które odpiera, które nieraz określa genialnie a krytykuje głęboko, a które przecież narzucają mu się gwałtem. „Czego ci winszuję — pisze on z Neapolu d. 29 marca 1835 r. — to żeś wrócił do Boga. Nie ma nic innego na świecie dla człowieka, jak wierzyć i kochać. Ja od jakiegoś czasu stałem się zimnym. Wiara nie upadła ale zasnęła. Noc ciężka stoczyła się na głowę moją.“ W lutym r. 1839 zdaje się rozdarty między wstrętem do panteistycznych pojęć a niepewnością czy w nich całkiem prawdy niema, czy też jest prawda w jego dawnych religijnych pojęciach:

„Przekleństwo tym Niemcom, panteistom, filozofom. Oni chcą, by materya i duch jedno były; by zewnątrz świata, by za naturą nic już nie było; by organizm świata był Bogiem żyjącym na ciągłej przemianie, na ustawicznem umieraniu cząstek swoich. Przeklęci, przeklęci — oni mnie pozbawili na czas długi uczucia piękności! A jeżeli to prawda, żeśmy błaznami dni kilku, a potem prochem, gazem, infuzoryami idącemi się zrosnąć w jakie inne błazeństwo organiczne? a jeśli prawdą, że świat tylko nieśmiertelny, a wszystka cząstka jego śmiertelna, odmienna, bez wiecznej indywidualności? jeśli Bóg to otchłań tylko przemian bez końca, to wieczność śmierci i urodzin, to łańcuch nieskończony o pryskających ogniwach, to ocean, w którym każda fala wspina się, by kształt dostać, i opada natychmiast bez kształtu? ah! powiedz mi, gdzie piękność, gdzie poezya? Bo poezyi niema bez nieśmiertelności duszy; bo poezya to losy dusz naszych w przeszłości i w przyszłości, w porównaniu z naszym stanem dzisiejszym; bo poezya moja i każdego, to to, że był kiedyś, gdzieś, i że będzie kiedyś, gdzieś, ale ten sam, on, on zawsze, czy na ziemi, czy na jakimś komecie, czy w raju, czy w piekle, czy w czyścu, czy w polach Elizejskich, czy na Walhalli, byleby to on był, on! Bez tego już mi i oczy mojej kochanki, już mi i promienie słońca niemiłe. Ah! przeklęte Niemcy, filozofy!“

W czerwcu (list XXXI) znowu podobne narzekania, a zarazem wspaniała charakterystyka tej nauki, przed którą przyjaciela przestrzega:

„Co do panteizmu, wątpię, byś w nim wyszukał jaką pociechę. Panteizm Spinozy, a ateizm to jedno. Świat w myśli Żyda, który się w końcu powiesił z rozpaczy, jest ogromną otchłanią życia i śmierci, czyli przerobów życia, ale bez poczucia się własnego. Bóg zjednoczony ściśle ze światem, jest jakby nieskończone zwierzę bez granic, zwierzę instynktowe, fatalne, w którem wszystkie indywidualności giną, a które indywidualnościami się objawia. Dusza człowieka pojedynczego w krainach ducha staje się tem samem, co siła elektryczna lub magnetyzm, dziś przypięta do tego metalu, jutro pochłonięta w obszar natury, grzmiąca po chmurach, ale czy tu, czy tam, niepojęta sobie samej, niebędąca sobą. Z fatalnie krążącej *anima mundi* iskra ci się dostała, a kiedy pęknie obłoczek, kształt twój dzisiejszy, ta iskra innym obłoczkiem się przyobleczę; ale ty gdzie będziesz? Ah! niema nigdzie ciebie, niema nigdzie Boga! Jest tylko wieczność siły, niema wieczności myśli, ani miłości, ani wiary, ani nadziei, bo indywiduów nieśmiertelnych niema, są tylko nieśmiertelne Nicości. Indya na sześć tysięcy lat przed Żydem wisielcem Spinozą, takie już rozumowała rozpacze. Tak, panteizm jest to rozpacz wyrozumowana, panteizm zatruł mi wiele wiar, i dlatego proszę cię, nie ufaj jemu; czekaj lepiej w niepewności zgonu, niż żebyś miał uwierzyć w tak okropną i suchą pewność.“

Jakiego rodzaju były te wątpliwości, które go trapiły, zaledwo z tych listów domyślać się, a zkąd przyszły i jak głęboko dosięgły, wcale z nich poznać nie można. Może dalsze tomy korespondencyi rozjaśnią tę kwestyę; na teraz poprzestać trzeba na uwadze, że niektóre myśli z powyższych ustępów przypominają *Myśli Ligenzy*, a mianowicie *Syna Cieniów*.

St. Tarnowski.

(Dalszy ciąg nastąpi).

cznem obejmować całe położenie, przewidywać mnożenie się tych wydatków po nad możność, a przecież nie po nad konieczność, skoro się raz sprawę zaopatrzenia kraju nauką początkową wzięło w rękę, a obejmując to wszystko, żądać zatrzymania się na niemożliwej drodze i wystąpienia na inną możliwszą. W każdym razie, jeżeli żądania pierwsze, do budżetu krajowego zwrócone, miały bardzo często (że tu wspomnimy stypendya dla nauczycieli, urządzenie internatów, wynagrodzenie katechetów) swoje uprawnienie i racyę bytu, niepodobna odmówić uprawnienia i tym drugim, w przyszłość kraju i szkolnictwa wpatrzonym i zwracającym uwagę na jednę z najżywotniejszych kwestyj. Reakcyonarzem nie może się nazywać ten, który chcąc tego, co mu się jedynie możliwem wydaje w zakresie oświaty, odsuwa to, co błyszczy, a o niemożliwość rozbić się musi.

(Dalszy ciąg nastąpi).

KORESPONDENCYA „CZASU."

Z pod Ulanowa 25 września.

Do znakomitych zasług, które minister Dunajewski w stosunkowo krótkim czasie swojej działalności na czele administracyi finansowej położył około dobra państwa Austryackiego w ogóle i naszego kraju w szczególności, i które tak słusznie podniósł umieszczony niedawno temu w *Czasie* artykuł jednej z gazet warszawskich, należy bezwątpienia i wydanie ustawy z dnia 7 czerwca 1881 Dz. Ust. P. nr. 49 o ulgach przy nowem uregulowaniu podatku gruntowego. Ustawą tą p. Minister z uwagi, że wynikające z tego uregulowania w wielu wypadkach podwyższenie podatków dla mnóstwa właścicieli, cokolwiek bądź zawsze musi być nader uciążliwem, chciał jak świadczą wzniosłe jego słowa wypowiedziane na posiedzeniach Izby deputowanych Rady państwa wiedeńskiej z d. 26 marca 1881 roku i następnie Izby wyższej z dnia 31 maja 1881 r. zapobiedz owym wstrząśnieniom, któreby inaczej nagłe podwyższenie podatku w gospodarstwie i w stanie majątkowym dotkniętych niem właścicieli spowodowało. Z prawdziwą też radością powitano ustawę tę, albowiem podług niej każden właściciel z największą łatwością wyrachować potrafił najwyższą na cały okres przejściowy przypadającą roczną należytość podatku gruntowego, tego tak ważnego w każdym gospodarstwie czynnika. Niestety atoli, działo się i co do tej ustawy to samo, co już tyle razy spostrzegać się dało przy przeprowadzeniu ustaw skarbowych mających na celu ulżenie opodatkowanym. Inaczej brzmi ustawa w dzienniku *Ustaw Państwa* ogłoszona, i inaczej, na podstawie jakich nie wiedzieć zkąd odebranych instrukcyj, podwładne organa tłomaczą i zastósowują ustawę. W mowie tu będąca ustawa z dnia 7 czerwca 1881 roku jest tak jasna jak mało z wydawanych w ostatnich czasach ustaw. Stanowiono w Art. IV i V że należy sumować ogół należytości podatku gruntowego przez pojedynczego właściciela w całym okręgu pewnego urzędu podatkowego w roku 1880 opłaconej, i sumę porównywać z ogólną kwotą, którą ten sam właściciel w tym samym całym okręgu podług obecnie obliczonego czystego dochodu i ustanowionej stopy podatkowej uiszczać ma. Jeżeli ta ostatnia kwota okaże się wyższą, podwyższenie nigdy nie może wynosić więcej od 10% opłaconej w roku 1880 ogólnej kwoty. Jedyny z pod tej ulgi wyjątek stanowi podwyższenie nowej ogólnej kwoty w skutek zmiany jakiejś w posiadaniu, zaszłej od 1 stycznia 1881. Przeczytawszy dokładnie tę ustawę w spokojnem zaufaniu oczekiwaliśmy nowych książeczek podatkowych czyli nakazów lub arkuszów płatniczych. Po nader długiej zwłoce podczas której, jak słychać było, urzędnicy ze Lwowa wysyłani objeżdżać mieli wszystkie urzędy podatkowe celem dawania im ustnych instrukcyj co do przeprowadzenia ustawy — nareszcie w sierpniu r. b. wydawane zostały od urzędów podatkowych nowe nakazy płatnicze. Nakazy te tam, gdzie jeden i ten sam właściciel ma grunta w różnych gminach, wydał urząd podatkowy osobno dla każdej gminy, w czem głównie już grzeszy przeciw ustawie całe postępowanie, gdyż podług ustawy dla opodatkowanego przypisanie i ściąganie podatku nastąpić ma łącznie za cały okrąg urzędu podatkowego. Wydane nakazy są na drukowanych formularzach i zawierają najprzód wyrachowaną podług czystego dochodu i ustanowionej stopy podatkowej kwotę podatkową przypadającą w dotyczącej się gminie, i potem przypis podatku gruntowego osobno na rok 1881 i na rok 1882. Na wstępie nakazów stoi uwaga, że przypisanie nastąpiło podług Art. IV ustawy z dnia 7 czerwca 1881. Ile w tem mieści się prawdy, zaraz się zobaczy. Odebrałem takich nakazów za cztery gminy. Ogół podatku gruntowego przypadającego podług tych nakazow za cały okrąg urzędu podatkowego wynosi o prawie 47% więcej od ogólnej w roku 1880 opłaconej kwoty. W dwóch gminach przypisanie dość zgodne jest w Art. IV wyż przytoczonej ustawy. Przy trzeciej atoli gminie co do której podatek wyrachowany podług czystego dochodu i nowej stopy podatkowej już tak wyższy jest o 36% urząd podatkowy, nie przystając na to podwyższenie, przypisał roczną kwotę, jeszcze o 72% wyższą, tak, że ogół podatku w tej gminie dla mnie podwyższony został o 135%. Na ustne moje zapytanie w urzędzie podatkowym nic innego mnie nie odpowiedziano, jak tylko, że to tak ze względów rachunkowości nastąpić musiało, czego ja wobec ustawy ogłoszonej w dzienniku ustaw państwa żadną miarą zrozumieć nie mogłem. Przy czwartej nareszcie gminie przypisano roczną kwotę podatkową wyższą od rocznej kwoty roku 1880 o ośmset dziewięć od sta. Usiłowano wyjaśnić ten przepis tem, że w tej gminie podług nowego pomiaru przybyło kilkaset morgów, dawniej podług metryki z roku 1820 nie opodatkowanych. Pomijając, że, jak powyżej wykazałem, urząd podatkowy wobec opodatkowanego wcale nie powinien wdawać się w rozdział należytości podatkowej ani na pojedyncze gminy ani na parcele, zwracałem uwagę na to, że w ogóle podług metryki z r. 1820 opartej po części na innem rozgraniczeniu gmin podatkowych i mapy katastralnej nie mającej tożsamości gruntów, prawie nigdzie sprawdzić a więc nigdy z pewnością orzec nie można, czy pewny grunt był lub nie opodatkowany.

Właśnie co do gruntów, o których mowa, zachodzi ta okoliczność, że rozgraniczenie dotyczącej się gminy w r. 1820 różnić się musiało od teraźniejszego, albowiem właśnie w przytykającej gminie, podług metryki opłacałem podatek od kilkuset morgów, których tam podług nowego pomiaru nie ma. Ale choćby nawet grunta te rzeczywiście nigdy nie były ulegały opodatkowaniu, to tem nie mniej przypisanie nowego podatku bez przyznania opodatkowanemu ulgi w całej jej rozciągłości podług ustawy z dnia 7 czerwca 1881 r. zawsze sprzeciwia się brzmieniu tej ustawy, i całkiem autentycznemu jej tłómaczeniu, którego nam dostarczają dotyczące się rozprawy Izby niższej Rady państwa. Pierwotne przedłożenie rządowe żadnego nie ustanowiło wyjątku z pod zaproponowanej ulgi podatkowej co do nowo przybyłych, dotąd nieopodatkowanych gruntów. Komisya izby niższej podług swego sprawozdania z dnia 12go marca 1881 r. ułożyła była dodatek do ustawy, jako alinea 2 artykułu V, wyraźnie pozbawiający grunta te przyznanej w artykule IV ulgi. Atoli na posiedzeniu z dnia 30 marca 1881 r. zastępca rządu p. radca ministeryalny Mayer energicznie wystąpił przeciw temu dodatkowi, głośno objawiając zamiar rządu, nadania ulgi i nowo przybyłym gruntom. Z tego wypływa, że gdyby n. p. ktoś podług metryki miał był tylko jeden morg, z którego tylko jeden złr. rocznego podatku opłacał, a teraz miałby tysiąc morgów, z którychby przypadał roczny podatek złr. 1000, to podług ustawy przez cały okres przejściowy rząd nie mógłby pobierać rocznie więcej podatku jak 1 złr. 10 c.

Gdyby jedynie o sam podatek rządowy chodziło, byłoby jeszcze pół biedy. Ale na ten tak ogromnie podwyższony podatek złożone zostały i kwoty potrzebne do wyrównania dodatków krajowych, indemnizacyjnych, powiatowych i szkolnych za czas od 1 stycznia 1881 r. Że w nakazach płatniczych wyraźnie zastrzeżono rekurs do c. k. Dyrekcyi skarbowej krajowej, mający być wniesiony do c. k. urzędu podatkowego, więc rekurowałem, atoli oznajmiono mnie w urzędzie podatkowym, że rekurs nie ma mocy wstrzymującej, i później dopiero z wszelkiemi innemi rekursami, (których dużo miało być wniesionych), kiedyś przedłożony będzie, że ja zaś tym czasem, a o to już z końcem trzeciego kwartału r. b. uiścić mam całą do wyrównania od 1 stycznia 1881 r. aż do końca drugiego kwartału r. b. potrzebną kwotę wraz z należytością za trzeci kwartał 1882, pod karą wymierzenia procentów zwłoki i egzekucyą. Wyrachowałem, że ogół tych kwot podobno o 200% wyższy będzie od dotychczas uiszczanej przezemnie kwartalnej kwoty wszystkich podatków z dodatkami. Wypadałoby prawie życzyć, żeby rząd nigdy nie był przyznał ulgi, lecz żeby po prostu od pewnego naprzód ogłoszonego terminu, zaczął był ściągać bieżącą tylko należytość podatkową podług nowej stopy. Byłby się każdy właściciel przygotował i nie byłoby potrzeby wyrównania z dopłatą za półtora roku.

Niech każdy bezstronnie myślący oceni postępowanie to organów podatkowych, a przyzna mi, że przy takiem postępowaniu nie tylko nie może być mowy o ulżeniu opodatkowanym, lecz owszem że właśnie nastąpić muszą wszystkie owe zgubne skutki, którym JE. pan Minister, jako prawdziwy mąż stanu, zapobiedz chciał, a to tem więcej, że całkiem niespodzianie tak ogromnie podwyższone kwoty podatkowe uiszczone być mają właśnie teraz, kiedy prawie każdy gospodarz i właściciel ziemski w skutek wcale prawie zniszczonych zbiorów tegorocznych mniej więcej znacznego uszczuplenia swoich dochodów doznaje. Obawiać się należy, żeby postępowanie podwładnych organów JE. pana Ministra finansów nie było wodą na młyn opozycyi w Radzie państwa, która już podczas obrad nad ustawą z dnia 7 czerwca 1881 r. w obu izbach zarzucała, że ustawa nie da się przeprowadzić. A przecież jest ona jenialnie i praktycznie obmyślona. Chodzi tylko o to, żeby równie jenialnie i praktycznie przeprowadzona była, co wcale nie trudno.

Lwów 26 września.

(§§) Z wielką troskliwością opracowała komisya kultury krajowej (ref. p. Jędrzejowicz) sprawozdanie Wydziału krajowego o potrzebach wyższej szkoły rolniczej w Dublanach. Chodzi tu o stosunkowo znaczny wydatek, bo okazała się pilna potrzeba wystawienia nowego budynku szkolnego. Komisya zgadza się na wystawienie takiego budynku kosztem funduszu krajowego 67,000 złr., ale tylko w połowie. Drugą połowę wkłada komisya na skarb państwa i od zgody rządu na ten warunek czyni zawisłem asygnowanie połowy kosztów z funduszu krajowego. Za śmiałem nie jest pewnie to zadanie. Galicya jest krajem rolniczym i rolnictwo głównie składa się nie tylko na potrzeby kraju, lecz i państwa. Czyż nie byłoby wobec tego faktu usprawiedliwionem nawet żądanie, aby państwo utrzymywało całkowicie jeden rolniczy zakład naukowy w naszym kraju? Ale zdaje mi się, że nie potrzeba będzie wysilać się na argumenta, bo rządowi obecnemu dotąd nie można zarzucić niewyrozumiałości dla tego rodzaju potrzeb ekonomicznych Galicyi. Skoro przyznał subwencyę szkole rolniczej w Czernichowie, skoro ze skarbu państwa pokrył połowę kosztów budowy nowej szkoły leśnej we Lwowie, to zapewne zechce i dalej powetowywać Galicyi zaniedbanie, jakiego na tem polu dopuszczały się poprzednie gabinety. Oprócz budowy nowego budynku szkolnego uchwaliła komisya także kredyt na melioracye na folwarku Dublańskim i 300 złr. na kapelana gr. kat. Kilkakrotnie upominał się o to konsystorz metropolitalny gr. kat., ale Wydział krajowy bez Sejmu nie mógł uczynić zadość prośbie jego. W końcu poleca komisya kultury krajowej Wydziałowi krajowemu wzięcie pod rozwagę kwestyi wspólnego mieszkania dla uczniów szkoły Dublańskiej. Dawniej, gdy w Dublanach było mało uczniów, istniało wspólne mieszkanie i zdaniem komisyi powinno być tak nadal, bo względy wychowawcze przemawiają za tem.

Nie wiele nadziei pozostawił sejmowy reprezentant rządu gminie Kałuskiej w sprawie zatrzymania tamtejszej żupy.

Decyzya zawisła od ministerstwa skarbu, ale odpowiedź rządu w Sejmie zdaje się wskazywać, że kwestya jest już w połowie przesądzona. Tymczasem Reprezentacya powiatowa w Kałuszu nie zaniedbuje żadnej drogi, aby ochronić miasto i okolicę od wielkiej klęski. Wystosowano dwa przedstawienia do Wydziału krajowego i do ministerstwa, wykazujące, że żupa Kałuska przynosi rządowi znaczny dochód (przeszło 200,000 złr.), a przyniosłaby nierównie więcej, gdyby skarb państwa zechciał poczynić niezbędne wkłady, że dalej na zniesieniu żupy ucierpiałaby bardzo uboga ludność włościańska w okolicy. Jest to kwestya lokalna tylko, ale nie w tem znaczeniu, żeby tylko chodziło o sam Kałusz. Że na zniesieniu żupy ucierpiałaby cała okolica, na to dowodem jest Stara sól, która przed dwudziestu laty dotkniętą została takim samym ciosem, podupadła zupełnie i od tego czasu nieustannie upomina się o reaktywowanie żupy, daremnie jednak, jak wiadomo.

Z okolic, w których rzeka Żabnica zawsze dotąd w każdym wylewie pustoszyła dokoła pola a gdzie obecnie dzięki zawiązaniu się spółki wodnej przy ingerencyi Tarnowskiej expozytury krajowego biura melioracyjnego przeprowadzono regulacyę, donoszą, że roboty melioracyjne świetnie wytrzymały próbę w niedawnej klęsce powodzi. Niektóre gminy, które z nieufnością spoglądały na podejmowane roboty i usuwały się od udziału, żałują tego teraz pewnie i nie usuną się już więcej od udziału w dalszych robotach tego rodzaju.

Oba dzienniki tutejsze przytaczają dziś fakt, że w Sanockiem na początku b. r. umarła pewna kobieta, której do szpitala przyjąć nie chciano. Ma to być wielki cios dla mnie za korespondencyę z poprzedniego wtorku, a tymczasem fakt ten tylko popiera moję konkluzyę, że potrzebnem jest założenie domu przytułku dla kalek i nieuleczalnie chorych. O kobiecie tej bowiem mówi raport lekarza, że u niej „wszelka pomoc lekarska stała się zupełnie niemożebną". Szpital przeznaczony jest dla chorych szukających uleczenia, a kto jest tak nieszczęśliwy, że „wszelka pomoc lekarska" jest dlań „zupełnie niemożebną", ten należy do domu przytułku. A któż nie uznaje tego, że domy przytułku są niezbędnie potrzebne?

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 27 września.

X. Karol Teliga kanonik i dziekan kapituły krakowskiej obchodzić będzie w dniu 29 b. m. 50-letni jubileusz swego kapłaństwa. Urodzony w roku 1808 w Bielinach w Królestwie Polskiem, po ukończeniu szkół wojewódzkich w Kielcach, słuchał nauk teologicznych w uniwersytecie warszawskim; wyświęcony został na kapłana d. 29 września 1832 r. Następnie był w Sandomierzu profesorem i regensem w seminaryum dyecezalnem. Od r. 1838—1872 był w Uniwersytecie Jagiellońskim profesorem historyi kościelnej i patrystyki, w ciągu tego czasu był sześć razy dziekanem wydziału teologicznego, a po trzykroć rektorem Uniwersytetu i w tym czasie został także kanonikiem katedralnym krakowskim, był administratorem dyecezyi i do dziś kapituły. X. kan. Teliga był także członkiem Towarzystwa naukowego krakowskiego, i jest od bardzo wielu lat protektorem tutejszego Towarzystwa Dobroczynności. Uroczystość jego jubileuszu kapłańskiego byłaby o wiele świetniejszą, gdyby czcigodny i sędziwy jubilat był zdrów; od pewnego czasu jednak nie domaga. Dlatego w dniu tak dla niego miłym i solennym życzyć mu wypada polepszenia zdrowia i w zdrowiu najdłuższego życia, które jest wzorem zasłużonego dla kościoła i ojczyzny męża.

— **Hr. Tołstoj** przejechał dzisiaj rano z Podwołoczysk przez Kraków do Wiednia.

— **Onegdaj** trzy rodziny emigrujące izraelickie z Rosyi, składające się z 9 osób, przejechały z Brodów przez Kraków do Ameryki.

— **Książę Czarnogórski** przejechał dzisiaj rano przez Szczakowę do Cetynii, przyjmowany w Granicy przez oczekujących tam dygnitarzy rosyjskich, a mianowicie przez jen. kozaków księcia Denissowa, radcę stanu i naczelnika powiatu bendzińskiego Hinzego, oraz majora żandarmeryi.

— **Jan Zajączkowski**, żołnierz z r. 1831, emerytowany dyrektor manipulacyjny Magistratu krakowskiego, zakończył życie wczoraj, przeżywszy lat 74.

— **Saburow**, ambasador rosyjski przy dworze berlińskim, onegdaj w przejeździe z Petersburga przez Granicę udał się do Wiednia. Zauważano, że Saburow dla zabicia czasu w wagonie zajmował się układaniem pasyansów z kart, podobnie jak Nowikow w czasie swych podróży zwykł zajmować się czytaniem, a Oubril zaspakajaniem potrzeb żołądka.

— **Stacyę telegrafu** w Szczawnicy, otwartą na czas sezonu kąpielowego, zamknięto z d. 25 b. m.

— **Dom bankowy** pp. Blau i Epstein przyjmuje z polecenia Banku dla krajów (*Länderbank*) subskrypcye na losy „Towarzystwa czerwonego krzyża" po cenie subskrypcyjnej. W ten sposób zamieszkali w Krakowie i na prowincyi nie potrzebują udawać się do Wiednia w celu brania udziału w suskrypcyi losów Towarzystwa „czerwonego krzyża", mogąc zapisać się u pp. Blau i Epstein na dowolną ilość losów po cenie subskrypcyjnej, za złożeniem 4 złr. na każdy los.

— **Otrzymujemy** następujące pismo:

W numerze *Czasu* N. 219 z d. 26 b. m. w dziale „Kronika miejscowa i zagraniczna," wyczytałem artykuł p. t. „Pożar ugaszony," a będąc w tym artykule jako przedsiębiorca czyszczenia kominów w gmachach sądowych interesowanym, wyjaśniam tę kwestyę celem zapobieżenia mylnym twierdzeniom, a mogącym szkodzić memu zawodowi. W r. 1874 pod d. 16 kwietnia wniosłem raport L. 8347/74 do Magistratu, iż w nowo-wybudowanym gmachu, własnością skarbu przy ul. Poselkiej będącego, zagraża niebezpieczeństwo ognia z powodu zalawowania skrystalizowanych sadzy w szufladzie kominowej od warsztatów więziennych, żądając zarazem, aby Magistrat jako władza policyjno-ogniowa, raczył zarządzić stosowne kroki, zawiadomić pp. Naczelnika straży pożarnej, Inspektora więzień itd. Na ten mój raport otrzymałem 11 maja 1874 r. L. 10162/74 reskrypt Magistratu wystosowany do mnie z odpowiedzią, jak również do Prezydyum sądu krajowego karnego w Krakowie, by tenże w skutek odbytej na miejscu komisyi policyjno-ogniowej, i przekonania się, że komin rzeczony ma tylko 6 cali otworu, a w skutek ciągłego palenia, osadzające się sadze, mimo regularnego co 15 dni czyszczenia, należycie nie mogą być usunięte dla wązkości otworu, zatem niedozwalając wypalania komina z powodu osłabienia, poleca, że ażeby rzeczony komin należycie był czyszczonym i ze skorupy wyskrobanym, winien mieć otwór 18 cali w kwadrat, tak, aby się kominiarz wygodnie wewnątrz mógł poruszać i swą czynność odbywać. Gdy jednak od tego czasu upłynęło już lat 8 i miesięcy 4, a dotąd nic nie zrobiono, niedziw przeto, że się lawa nagromadzić mogła, wypadku więc zaszłego niemożna brać na karb zaniedbania ze strony podpisanego, gdyż w swoim czasie odnośne władze zawiadomił, lecz przypisać można zaniedbanie tymże władzom w czuwaniu nad wskazanem niebezpieczeństwem.

Kraków, 26 września 1882.

Jan Behm,
majster kominiarski, ul. Grodzka Nr. 44.

— Otrzymujemy następujące pismo:

Słówko o kalendarzu. Wiadomo, że w roku teraźniejszym zbiegły się razem niektóre święta uroczyste rzymsko-katolickiego kościoła ze świętami ruskiemi czyli kościoła greko-katolickiego. Możeby należało przypomnieć tą okoliczność rzadko zdarzającą się i prosić szanownych członków sejmu, aby korzystając z niej, na obecnej sesyi raczyli zająć się połączeniem dwóch stylów: Juliańskiego i Gregoryańskiego kalendarza. Pożytki ztąd wypływające nie potrzebują długiego dowodzenia. Wcześniej czy później zlanie się dat kalendarzowych, których różnica tak dotkliwie w wielu względach czuć się daje, nastąpić musi. Czas już, aby prawda matematyczna wzięła górę nad fanatyzmem i przesądem. Spodziewać się należy, iż ludzie oświeceni nie będą opierać się wprowadzeniu kalendarza przyjętego przez wszystkie ludy cywilizowanego społeczeństwa. Dzienniki bezstronne niewątpliwie poprą tę sprawę. A Marszałek kraju, któremu naród zawdzięcza wiele ulepszeń na drodze postępu w powszechnej oświacie i w przemyśle, biorąc na siebie ze znaną gorliwością inicyatywę tej ważnej reformy, zdobędzie nowe prawo do wdzięczności rodaków. Mam nadzieję, iż dostojni członkowie sejmu nie wezmą za złe podpisanemu odezwania się w kwestyi, której urzeczywistnienie przyniosłoby nieobliczone korzyści i pomyślne następstwa.

Stefan Buszczyński.

— **Zwiniacz** 24 września. (*J. M.*) Dotkliwą, rzewną stratę poniosła okolica nasza przez śmierć ś. p. Włodzimierza Cieleckiego; tak w kółku sąsiedzkim, rodzinnem, jakoteż niemniej i w życiu społecznem, długo brak jego wśród nas, czuć się da. Zacny syn i brat, małżonek, ojciec, miły sąsiad i towarzysz, wesołego humoru, wszechstronnie wykształcony i utalentowany, dobry, postępowy gospodarz, jaśniał i odznaczał się w każdem kole wytrawnem zdaniem, radą, dowcipem, rozumem; — ujmował uprzejmem znalezieniem się, a bardzo starannem wychowaniem. Przeszłej kadencyi wybrano go prezesem Rady powiatowej, dawniej jeszcze był posłem na Sejm krajowy i do Rady państwa; — jako gorliwy obywatel, od żadnej sprawy publicznej nie uchylał się. W życiu towarzyskiem dzielny, odważny jeździec, wyborny myśliwy, miał zebrania zawsze miłej, wesołej drużyny, którą najgościnniej w swym z całem artyzmem urządzonym domu podejmował; — wszędzie, bo w każdej warstwie lubiany, gdzie przybył, był pożądanym gościem. Żadne mniejsze i większe zebranie towarzyskie, żadna poważniejsza narada, bez ś. p. Włodzimierza nie obeszła się. Posiadał wszelkie warunki i przymioty do zjednania sobie poważania. Wyższego poglądu na stosunki społeczne, artystycznie wykształcony, charakteru samodzielnego, miłujący kraj i wszystko co narodowe. Żal też po nim, który w szerokich kołach odbił się, znalazł wyraz na twarzach przybyłych wczoraj tłumnie z najdalszych nawet stron i z rozmaitych stanów na pogrzeb do Byczkowiec, aby cząc pamięć, ostatnią oddać mu usługę i pożegnać na zawsze. Oby więcej kraj nasz takich mężów wydawał!

— **Dziennik Polski** donosi:

Szkoła Czernichowska. Z mianowanych przez Wydział nauczycieli krajowej szkoły rolniczej w Czernichowie, jeden tylko Dr Birkenmajer otrzymał z ministerstwa zatwierdzenie nominacyi z charakterem stałego nauczyciela. Inni mianowani muszą odbyć prowizoryum, gdyż nie posiadają egzaminu wiedeńskiej akademii rolniczej, a ministerstwo wymaga takiej kwalifikacyi, lub innej, równie co do stopnia, od nauczycieli zakładów krajowych przez państwo subwencyonowanych.

— **Na cześć X. lic. Chotkowskiego** powołanego na katedrę historyi kościelnej Uniwersytetu Jagiellońskiego urządzono w Poznaniu ucztę pożegnalną, w której wzięło udział 50 obywateli wielkopolskich. W licznych toastach podnoszono zasługi znakomitego męża, gorliwego kapłana, świetnego mowcy i zasłużonego na wielu polach pracy publicznej obywatela.

— **Wiek** wczorajszy donosi:

Dziś o godzinie szóstej wieczorem, przybędzie do Warszawy w przejeździe z Moskwy, książę Mikołaj czarnogórski. Po obiedzie w Zamku Królewskim, J. Ks. Mość odjedzie koleją żelazną Warszawsko-Wiedeńską do Wiednia.

— **Fajka Sobieskiego** ma pozostawać w posiadaniu jednego z mieszkańców Lublina, jak donosi organ miejscowy. Fajka ta ma kształt oryginalny, wysadzana była niegdyś drogiemi kamieniami, z których mniej cenne do dziś dnia w niej pozostały, wreszcie nosi na sobie ślady wizerunków, które mają przedstawiać Jana III i Maryę Kazimirę. Dzisiejszy właściciel nabył ją na Podolu, czy Wołyniu za znaczną cenę, nie wiemy jednak, czy istnieją, jakie świadectwa stwierdzające autentyczność tej pamiątki.

— **Kongres perukarzy.** W sali stowarzyszenia perukarzy w Wiedniu zebrało się we czwartek około 80 właścicieli salonów perukarskich dla obejrzenia, jak opiewało wezwanie „najświeższej nowości w fryzurach damskich". Rumuński nadworny perukarz damski Ardeliano wrócił właśnie z podróży po Francyi, Belgii i Anglii, którą przedsięwziął jedynie w celu badania fryzur damskich i ewentualnie rozpowszechnienia najpiękniejszej. P. Ardeliano tłomaczył na zebraniu kolegom swoim, jaką fryzurę w skutku swych badań uważa za najgustowniejszą i najłatwiej dającą się zastósować. Trzy damy zaproszone pozwoliły panu Ardeliano na swych głowach robić doświadczenie i wyjaśniać swój pomysł. Frysura ta nosi nazwę „Arcyksiężny Stefanii".

— **Pojedynek pod Petersburgiem.** W dniu 19 b. m. zrana odbył się w okolicy Petersburga między stacyami Pargola i Lewaszowo pojedynek na pistolety między chorążym leibgardyi preobrażeńskiego pułku Michałem Artemiewiczem Stołypinem i podporucznikiem tegoż pułku ks. Szachowskiem. Pojedynek wypadł tragicznie. Stołypin ugodzony został kulą w serce i padł natychmiast. Szachowski, któremu kula zdruzgotała kość udową, otrzymał niebezpieczną ranę. *Peters. Gaz.* podaje następujące szczegóły tego wypadku. Około godziny 3 w nocy zajechał przed hotel trójkonny kabriotel, z którego wysiadł oficer. Następnie nadjechały dwa trójkonne wózki i zatrzymały się w pobliżu hotelu. Około godziny 6 ukazał się w hotelu oficer żądając noszów i ludzi. Na zapytanie na co tego potrzebuje, odpowiedział: „aby przenieść ciało." W skutku tych słów wyprzągł kelner po oddaleniu się oficera konie z dwóch trójkonnych wózków i posłał po żandarma, który natychmiast pospieszył na miejsce i zawiadomił o tem sąd. Raniony ks. Szachowski i sekundanci przewiezieni zostali zaraz po pojedynku w powozie. Zwłoki chorążego Stołypina przewiezione zostały dopiero o godz. 11 zrana.

— **W Biarritz** bawi obecnie księżna Jurjewska-Dołgoruki, wdowa po carze Aleksandrze II, z dziećmi. Lista bawiących tam gości zawiera następujące nazwiska polskie: ks. Radziwiłł z małżonką, urodzoną Blanc; margr. Zygmunt Wielopolski z małżonką; hr. Marya Montebello, ur. ks. Lubomirska; hrabina Olizarowa; hr. Potocki; hr. Sołtyk, ur. Starzeńska; hrabina Roguet, ur. Lemańska; hr. Lesser z żoną, z domu hr. Krasicką; hr. Pusłowska; hr. Henryk Tyszkiewicz. Hr. Antoni Wodzicki z żoną z domu Zurowską, hrabia Stanisław Badeni z żoną z domu hr. Mier.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Ludwika Kubińskiego tudzież Zygm. i Jana braci Kopów, za zamiar kradzieży; Piotra Jarocza, za kradzież cebrzyka; Karola Puciatyckiego, poszukiwanego przez żandarmeryę za podpalenie; Jana Kowalskiego, za kradzież rzeczy; Salomona Lamensdorfa, Rubina Schneidera, Wolfa Steiera i Hermana Silberfreuda, za kradzież wiktuałów; Tomasza Rysia, Wojciecha Skuliszowskiego i Karola Brożka, za kłusowanie zwierzyny w okolicy Kalwaryi; Katarzynę Socieniową, za sprzeniewierzenie; Maryę Salomonową, poszukiwaną za kradzież pieniędzy; za pijaństwo 12 osób.

W policyi złożono weksel na 750 złr., znaleziony wczoraj rano w ulicy Siennej.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej, prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego (*Collegium majus*) zwidzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskim otwarte codziennie od g. 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— Dnia 26go września pogoda; termom. od 7·0 doszedł do 17·2 C. Barometr opada; o godzinie 7ej rano dnia 27 stan jego był 736 6 millim., termom. 10 6 C. — Wiatr wschodni.

— We czwartek d. 28go września: Ś. Wacława króla m.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Nr 12 *Przeglądu literackiego i artystycznego* wyszedł przed paru dniami i zawiera: c. d. nowelli W. Marrené: „Po dziesięciu latach"; wiersz Bérangera, przepolszczony przez L. Kozłowskiego „Po troszeczku"; c. d. „Ustępu z życia Mickiewicza" przez T. Ziembę; „Z etnografii krajowej", przez R. Zawilińskiego; c. d. nowelli Turgeniewa „Pieśń zwycięzkiej miłości", tłum. Zenoniego-Kleczkowskiego; c. d. „Pamiętników Lipińskiego"; Przegląd literacki: „Król Bolesław Śmiały" przez A. Belcikowskiego; „Wspomnienia z r. 1830—1831", przez J. D. Głębockiego; Przegląd artystyczny: „Ruch muzyczny" przez M. Siebera; Drobne wiadomości literackie, naukowe i artystyczne. Kronika humorystyczna przez K. B. Do tego dołączony jest ładny rysunek R. Kochanowskiego w litograficznej reprodukcyi: „U żniwa".

Nakładem księgarni B. Niklasa we Wrześni wyszedł „Polski śpiewnik," czyli zbiór aryj i dumek narodowych, krakowiaków, kujawiaków, pieśni weselnych itd. Zbiór ten obejmuje 200 różnych pieśni.

Kronika Rodzinna zamieszcza zajmujące opowiadanie Kajetana Kraszewskiego p. t. „Towarzysz Mohorta" (1784-1792-1847).

Kraju Nr 11 doszedł nas. Zajmuje się on przeważnie rozmową ks. Bismarka ogłoszoną w *Czasie*; przytacza ją w ważniejszych ustępach i poświęca jej wstępny artykuł, a nawet powtarza słynną rozmowę Bismarka ze *Szczutka*. W tem tylko myli się referent działu *Rozmaitości*, iż twierdzi, że *Czas* do niej tylko humorystyczne przywiązuje znaczenie. *Czas* przytaczając rozmowę ze *Szczutka* powiedział właśnie, że jest ona „politycznie i humorystycznie znakomita. Referent widocznie niedokładnie czytuje dzienniki lub z umysłu prześlepia to co nieodpowiada jego widzi mi się. Wogóle 11 Numer *Kraju*, jest znowu zajmujący i starannie zredagowany; znać że poważni ludzie i rozumnie redagują go obecnie.

Henryk Nietschmann, znany literat niemiecki, zasłużony pięknemi przekładami polskich poetów, wydał świeżo historyę literatury polskiej p. t.: *Geschichte der polnischen Literatur*. Obszerna ta praca (o 500 str.) wyszła jako osobny tom zbiorowej kollekcyi p. t: *Geschichte der Weltliteratur in Einzeldarstellungen*, wydawanej przez lipską księgarnię W. Friedricha. Pierwsza to w literaturze niemieckiej książka tych rozmiarów o polskiem piśmiennictwie; wkrótce zdamy z niej obszernie sprawę.

Sprawy sądowe.

Kraków 26 września.

Malwersacya w tutejszej Kasie Oszczędności.

(Dokończenie).

Po zamknięciu postępowania dowodowego motywuje prokurator Łoziński oskarżenie wynikami rozprawy, poczem zabiera głos p. obrońca Dr Rosenblatt, podnosząc okoliczność, iż winę oskarżonego ograniczyć należy do tej kwoty, do jakiej się sam przyznał, wyższa bowiem kwota polega na kombinacyach wyprowadzonych z ksiąg nie zawsze dokładnie utrzymywanych, skoro nie zawsze w księdze magazynowej wykreślano fanty wykupione, skoro nigdy dokładnie nie wiedziano co było, lub czego brakowało, a że braków nawet przyznane przez oskarżonego wytłumaczyć nie można, nie wynika z tego, iżby oskarżony miał ich brak wyjaśniać, lecz jemu dowieść należy, że jest ich sprawcą. Manipulacya w zakładzie zastawniczym co do magazynu fantów nie była należycie rozdzielona między magazynierem i woźnym, obecna dopiero sprawa wyszła o tyle na dobre dla Kasy oszczędności, iż odtąd większy wprowadzono porządek uniemożliwiający podobną malwersacyę na przyszłość.

Trudno wreszcie przypuścić, ażeby Siedlarski taką szkodę zakład przyprawił, o jaką jest oskarżony, to jest przeszło 3000 złr., mając na swój stan wcale przyzwoite utrzymanie i dochody, żyjąc zawsze miernie, a jeden jego pociąg do pijaństwa nie mógł go zbyt wiele kosztować. Wno

zatem obrońca, ażeby pp. przysięgli przyjęli kwotę wyrządzonej szkody niższą od 300 złr.

Po treściwem *résumé* p. radcy Korytowskiego, pp. przysięgli odpowiedzieli na pytanie co do zbrodni oszustwa jednomyślnie tak, z tych 8 głosów z zastrzeżeniem, iż szkoda nie przenosi 300 złr., skutkiem czego trybunał skazał Siedlarskiego na 10 miesięcy prostego więzienia.

Prokurator zgłosił zażalenie nieważności z powodu niezałatwienia oskarżenia, albowiem trybunał nie postawił pytania w kierunku zbrodni kradzieży, jakiej dopuścić się miał oskarżony przez powtórne zastawienie cudzych fantów z magazynu sprzątniętych.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Losy Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Jest-to znany aksiomat ekonomistów, że dobrobyt, przymioty, cnoty jakiegoś ludu poznaje się najlepiej po tem, jak lud ten swoje oszczędności kapitalizuje. Wiadomo, że zdumiewające świat odrodzenie się Francyi po katastrofie wojny z Niemcami, zawdzięczała ona przeważnie tej okoliczności, że olbrzymie, miliardowe pożyczki pokryli, rozebrali sami Francuzi, że lud w pończochach francuskich swoje oszczędności składa. W innych krajach lud w ogóle tej cnoty patryotycznej, w tym stopniu rozwiniętej nie posiada, ale bo też i nie często miewa po temu właściwą, dogodną, przystępną sposobność.

Pierwszem bodaj takiem odezwaniem się do całej ludności w Austryi jest subskrypcya na losy towarzystwa czerwonego krzyża, która 30 b. m. nastąpi, w Krakowie za pośrednictwem kantorów pp. Blau — Epstein i Mendelsburg. W Wiedniu i w innych stolicach państwa są już zgłoszenia tak liczne, że zapewne cała ilość kilkakrotnie pokrytą zostanie. Jest-to objaw naturalny i zdrowy. Najpierw bowiem cel tej loteryi, t. j. zabezpieczenie losu rannych i ich rodzin, uzupełnienie całego zakładu sanitarnego armii jest bardzo popularnem, zasługuje na poparcie — a i nas bezpośrednio dotyczy, nas, którzy tak liczny podatek krwi spłacamy.

Suma subskrypcyjna jest tak mała, że jest dla każdego dostępną, a wydanie tej sumy nie podlega żadnemu ryzyku. Owszem przeciwnie, probowanie szczęścia jest tutaj godziwem i uzasadnionem. Każdy właściciel losu otrzyma bowiem napowrót co najmniej tę sumę, za którą los kupił i to z procentem; mimo to każdy los bierze udział w ciągnieniu premiowem, a wygrane są bardzo znaczne i bardzo liczne.

Cały plan losowania i przepisy amortyzacyi, oraz bezpieczeństwa całej tej loteryi, gwarantowanej, zostającej pod naściślejszą kontrolą i nadzorem, każdy w wymienionych miejscach otrzymać może. Sama już jednak ta okoliczność, że Towarzystwo czerwonego krzyża, zostające pod protektoratem obojga Najjaśniejszych Państwa, tą loteryę urządza, a przeprowadzenie jej powierzyło Laenderbankowi, który już kaucyę na objęte losy złożył — sama ta okoliczność wskazuje, że nie idzie tu rzecz o jakąś ryzykowną, wyłącznie na zysk obliczoną operacyę finansową, ale że jest-to dzieło ogólnego dobra, rzetelne, gwarantowane, mające prawo do liczenia na powszechny udział i tak urządzone, żeby udział mógł być rzeczywiście powszechnym.

Losy te premiowe mają podwójny charakter: są bezpieczną lokacyą oszczędności, a zarazem potężną loteryą.

Telegramy zbożowe *Gazety Lwowskiej* z dnia 25-go wrześ. **Wiedeń**: pszenica 9·25 do 9·50 złr.; żyto od — do —·— złr.; jęczmień 0·— do 0·— złr.; kukurudza od 0·— do 0·— złr.; owies od złr. 0·— do 0·— złr.; — okowita pr. 10,000 liter procent od 30·50 do 30·75 złr. — **Buda-Peszt**: pszenica 75 kilo. (na jesień) od 10·80 do 10·85 złr.; rzepak (sierp.-wrze.) od — do — złr. — **Berlin**: pszenica 229·— mrk.; żyto 148·—; spirytus loco 52·60; olej rzepakowy 61·30 złr. — **Szczecin** pszenica —·— złr.; rzepak (jesien.) —·— złr. — **Paryż**: mąki 159 kilogram. 57·10 złr.; olej rzepakowy 76·25 złr.; spirytus —·— złr. — **Wrocław**: pszenica —·— złr.; żyto —·— złr.; owies —·— złr.; spirytus —·— złr.; kukurudza —·— złr. — **Kolonia** pszenica —·— złr.

Koszta transportu za 100 kilo zboża wynoszą: z Krakowa do Wiednia 1 złr. 3 cnt., z Krakowa do Wrocławia 1 markę 48 fenigów, ze Lwowa do Krakowa 96 centów.

Rzeszów 26 września. Płacono za 100 kilo. Rzepaku od 13·50 — 14·—; Pszenicy od 8·— —; 9·50; Żyta od 6·— — 7·—; Jęczmienia od 6·50 — 7·50; Owsa od 5·50 — 6·—; Chmielu od 120 — 150; Wyki od 5·— — 5·75; Koniczyny od 45 — 51; Cebuli od —·— — —·—; Ziemniaków od 1·80 — 2·50; Okowity od 13·— — 14·— złr.

Kasa wkładkowa
w Filii Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Tarnowie.

Wykaz za miesiąc sierpień 1882 r.

Pozostałość z dniem 31-go lipca 1882 r.	193,215 c. 95
Wpłynęło w miesiącu sierp.	7,929 c. —
Razem	201,144 c. 95
Wypłacono na 35 książeczek których 9 umorzono łączną kwotę	15,224 c. 13
Wypłacono procentu od umorzonych wkładek 79 złr. 68 cnt.	—
pozostałość z dniem 31-go sierp. 1882 roku	185,920 c. 82

Wiedeń 26 września. Na naszem targowisku wczoraj mimo że zastój nastąpił w większym ruchowi, cena spadła na 30·50 złr., dziś jednak przy liczniejszych transakcyach podniosła się do poprzedniej wysokości 30·75 złr.; na październik stanęło nieco transakcyj po 31 złr.

Pest 25 wrześ.: —·— złr. — **Wrocław**, 25 wrześ.: w miejscu 51 80 mrk., na wiosnę 51 30 mrk. **Szczecin**, 25go września w miejscu 51·75 mrk., na wrzesień-paźdz. 51 50 mrk., na list.-grudzień 51·— na kwiecień-maj 52 40 mrk. — **Berlin**, 25go września w miejscu 52·60 mrk., na wrzesień 53·— mrk., na wrzesień-październik 52 90 mrk., na kwiecień-maj 53 50. — **Paryż**, 25go wrześ.: na ten miesiąc 50·25 frk., na październik 50·50 frk., na listopad-grudzień 50 25 frk., na stycz.-kwiecień 51 50 frk.

Nafta. Wiedeń, 26 września: za 100 kilo z cłem z dworca 23·25—23·50 złr. — **Tryest**, 25go wrześ.: za 100 kilo bez cła: 9·10 — 9·25 złr. — **Brema**, 25go września: za 100 kilo 7·70 mrk. — **Hamburg**, 25go wrześ.: w miejscu 7·60 mrk., na wrzes. 7·70 mrk., na wrzesień-grudzień 7·80 mrk. — **Antwerpia**, 25go wrześ. za 100 kilo 19·25 frk. — **Nowy York**, 25 września: za galonę na wrzesień 7¾ ct. pap., w Filadelfii na wrzesień 7⅝ ct. pap.

Kraków d. 26 września. — Przyjechali.

HOTEL SASKI. J. Hoche z Galicyi, J. Byszewski z Z. Lebenstein z Warszawy, Dr M. Miśniakiewicz z Wiednia, St. Pogórski z Warszawy, Dr Z. Lachowicz z Jaworowa, W. Mosch ze Lwowa, J. Blumberger z Wiednia, O. Szydłowska z Królestwa, S. Załeski z Podola, W. Barwiński ze Lwowa, F. Nouffer z Reims, X. J. Danbończak z Szaponic, A. Łobaczewski z Królestwa.

Ostatnie wiadomości.

N. fr. Presse pisze:

O urlopie hr. Wolkensteina, ambasadora austryackiego przy dworze petersburskim, który obecnie bawi w Wiedniu, krążą najrozmaitsze pogłoski. W akcie oskarżenia w procesie lwowskim przeciw Rusinom twierdził prokurator, że syn radcy dworu Dobrzańskiego, zbiegłszy z Austryi do Rosyi, cieszy się szczególną protekcyą p. Pobiedonoscewa, nadprokuratora św. Synodu, i że za jego pośrednictwem pobiera znaczne sumy od komitetu słowiańskiego. Przeciw p. Pobiedonoscewowi podniesiono także w akcie oskarżenia zarzuty, że w usiłowaniach zmierzających do połączenia grecko-unickiego kościoła w Galicyi z schizmatyckim, główną odgrywał rolę. Pobiedonoscew dowiedziawszy się o treści aktu oskarżenia, wręczył hr. Wolkensteinowi memoryał z żądaniem, aby hr. Wolkenstein przesłał natychmiast ten memoryał rządowi austryackiemu. Hr. Wolkenstein przyjął memoryał i wręczył go hr. Kalnokyemu. Od hr. Kalnokyego dostał się memoryał do rąk hr. Taaffego, a ztąd do sądu lwowskiego. Otóż zarzucają hr. Wolkensteinowi, że zamiast oświadczyć Pobiedonoscewowi, aby się udał do rosyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych, przyjął ów memoryał, który występuje ostro przeciw sądom austryackim. Fakt ten ma być przyczyną, iż Wolkenstein nie wróci już prawdopodobnie na swą posadę do Petersburga.

Taka krąży pogłoska. Gdyby ona jednak była prawdziwą, należałoby bardzo ubolewać nad tem, iż jeden z najzdolniejszych dyplomatów naszych musi ustąpić z tak ważnej posady z powodu popełnienia błędu formalnego.

Wiadomość tę podaje *N. fr. Presse* z największem zastrzeżeniem. A w *Nachtragu* donosi, że hr. Wolkenstein po upływie urlopu w połowie listopada powróci do Petersburga.

Do *Pressy* telegrafują z Pragi d. 26 b. m.:

(Z sejmu czeskiego). Podczas traktowania spraw bieżących chce Kwiczala zabrać głos. Marszałek krajowy: „Nie mogę panu dać głosu." Kwiczala: „Chcę protestować przeciw obecności rektora niemieckiego." Marszałek: „Nie mogę panu teraz dać głosu." Kwiczala: „Protestujemy i wnosimy protest pismiennie." Marszałek: „Powtarzam, że pan nie masz teraz głosu." Kwiczala. „Chcę tylko przedstawić, że rektor niemiecki nie ma prawa znajdować się tu, i proszę przyjąć do wiadomości, że protest będzie wniesionym." Marszałek: „Podług regulaminu nie masz pan teraz głosu, proszę przestać mówić." Mowca mówi dalej wśród ogólnego zamieszania. Marszałek wpada mu w słowo i przedkłada sprawy bieżące.

Telegramy własne „Czasu".

Sejm.

Lwów 27 września. Antoniewicz otrzymał krótki urlop. Marszałek zawiadamia, że plany Wawelu przeznaczone do Wiednia, znajdują się w gmachu sejmowym do obejrzenia. Majer dodaje, że Pryliński gotów objaśnić grupom posłów te plany. Komisya podatkowa żąda wzmocnienia o dwóch członków. Uchwalono. Starowiejski uzasadnia wniosek o opustach podatkowych, Romanowicz wniosek o policyi ogniowej. Pierwszy przekazano komisyi podatkowej, drugi administracyjnej. Sprawozdanie wydziału w przedmiocie spraw górniczych odesłano do specyalnej komisyi złożonej z 7 członków. Sprawozdanie wydziału z uzupełnieniem preliminarza szkoły czernichowskiej odesłano do komisyi budżetowej. Zamknięcie rachunku funduszu propinacyi za 1880 przyjęto do wiadomości.

Projekt ustawy o podniesieniu rybactwa zgodny z rządowym, na wniosek Zatorskiego uzasadniony obszernem przemówieniem, uchwalono *en bloc*. Względem oddzielenia kolonii niemieckiej od gminy Dobrzanicy, komisya wnosi odesłanie do Wydziału dla dokładniejszego wyjaśnienia stosunków. Bieliński wnosi o zezwolenie na podział, Madejski, Spławiński, Krukowiecki popierają komisyę, której wniosek przyjęto. Wnioski Wydziału w przedmiocie wnoszenia na ręce wydziałów powiatowych grzywien nakładanych przez sądy i władze polityczne, przyjęto bez dyskusyi; podobnież wnioski komisyi kultury względem popierania spółek melioracyjnych i komisyi prawniczej względem przeniesienia niektórych miejscowości z Cieszanowskiego do Jaworowskiego starostwa. Zamojski wnosi rezolucyę, wzywającą rząd do opracowania projektu ustawy leśnej i ścisłego wykonania obowiązujących przepisów leśnych.

Posiedzenie jutro. Pierwsze czytanie wniosku Wasilewskiego o czeladzi i dwóch przedłożeń Wydziału; wybór komisyi górniczej, wzmocnienie podatkowej, sprawozdania komisyjne o przedłożeniu rządowym kwaterunkowym, ustawach budowniczych lwowskiej i krakowskiej, oraz obsadzenia posady po Szeparowiczu.

Telegramy własne „Czasu".

Wiedeń 27 września. Wczoraj przyjmował Cesarz ministra handlu p. Pino na dłuższej audyencyi. Po południu odbyła się Rada ministrów pod przewodnictwem Taaffego. *Presse* utrzymuje, że przedmiotem obrad były środki do podniesienia handlu w Tryeście.

Wiedeń 27 września. Cesarz przyjmował wczoraj przybyłego z Tyrolu marszałka krajowego i przyjął raport o spustoszeniach, jakie powódź zrządziła.

Tryest 27 września. Obydwaj młodzieńcy, poznani przez sternika Spongia, jako oddawcy kufra z bombami w Wenecyi, zapierają się tego uporczywie; Spongia zaś twierdzi, że nie mógł się pomylić. Zamierzają także sprowadzić do Wenecyi Oberdandka, w celu skonfrontowania go z nimi.

Tryest 27 września. Wielu umiarkowanych członków „Societa Operaja" postanowiło albo przyłączyć się do stowarzyszenia patryotycznego, które ma się utworzyć, albo też zawiązać nowe narodowe ale patryotyczne stowarzyszenie.

Berlin 27 września. Ambasador niemiecki w Londynie, hr. Muenster powróci tu wkrótce z Warzinu. Utrzymują, że wyjazd jego do Warzinu jest w ścisłym stosunku z bezpośredniemi co do kwestyi egipskiej instrukcyami, których najważniejsze punkta istotnie o tyle wywołują obrady w gabinetach, o ile mocarstwa chcą naprzód już zająć pewne stanowisko wobec możliwych wniosków Anglii; obecnie dyplomacya rosyjska występuje bardzo gorliwie z żądaniami mającemi na celu zabezpieczenie interesów rosyjskich.

Serajewo 27 września. Członkowie deputacyi bośniackiej powróciwszy tu z Tryestu donoszą, że Cesarz przyrzekł wkrótce odwiedzić Bośnię.

Zofia 27 września. Na wniosek ministra spraw wewnętrznych, jenerała rosyjskiego Sobelewa, Rosyanin Karnowicz otrzymał nominacyę na burmistrza w Zofii. Uczniowie akademii wojskowej po ukończeniu nauk wstępują do armii rosyjskiej na rok dla dalszego kształcenia się.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 27 września. Król saski wraz z małżonką i księciem Wilhelmem pruskim przybył tu rano. Cesarz przyjął dostojnych gości na dworcu kolejowym, pocałował Królową w rękę, a Króla i księcia Wilhelma uściskał kilka razy. Król pojechał do swej willi w Hacking, skąd jutro uda się do Morawy. Cesarz udał się z gośćmi do Schönbrunn. Po południu o godz. 2ej uda się towarzystwo biorące udział w polowaniu do Neubergu.

Wiedeń 27 września. *Wiener Ztg* ogłasza reskrypt cesarski z d. 26 b. m., upoważniający rząd do udzielenia zapomogi dotkniętej powodzią ludności w Tyrolu i Karyntyi. Zapomogi te mają być wzięte z dochodów państwowych i to dla Tyrolu aż do sumy 500,000 złr. a dla Karyntyi aż do sumy 200,000 złr. stosownie do rzeczywistej potrzeby. Z sum tych można udzielić 200,000 złr. dla Tyrolu a 50,000 złr. dla Karyntyi tytułem zapomogi bez obowiązku zwrotu. Nadwyżki zaś przeznaczone na konkurencye powiatów i gmin w celu naprawy uszkodzonych dróg i budowli, mają być udzielone jako zaliczki, które tak Tyrol jak i Karyntya będą spłacać począwszy od stycznia roku 1886.

Wiedeń 27 września. Wiec adwokacki wybrał na ostatniem pełnem posiedzeniu, przyjąwszy do wiadomości rezolucye sekcyi, stałe deputacye, której do szybkiego załatwienia przekazał wnioski w sprawie rozszerzenia wiecu adwokackiego na ogólny wiec prawników austryackich i w sprawie niestosunkowego wzrastania podatku, opłaconego przez adwokatów. Przewodniczący zamknął następnie zgromadzenie, oświadczając, że minister sprawiedliwości wyraża swe uznanie zgromadzeniu.

Praga 27 września. Rada miejska uchwaliła zapomogę w kwocie 3000 złr. dla dotkniętych powodzią w Tyrolu.

Celowiec 27 września. W sejmie karyntyjskim wyraził naczelnik kraju nadzieję, że rząd udzieli zapomogi dotkniętym powodzią.

Lublana 27 września. W sejmie wystąpili stronnicy przeciw działalności niemieckiego *Schulverein* zarzucając mu tendencye germanizacyjne i przeciwne ustawom oraz przeciw decyzyi krajowej Rady szkolnej w sprawie założenia niemieckiej szkoły ludowej w Maierle. Naczelnik kraju stanął w obronie decyzyi Rady szkolnej, twierdząc, iż ona odpowiada stosunkom faktycznym. Sejm odrzucił wniosek Zarnika, żądający, aby Franciszkanom w Budolfswerth podziękować w imieniu kraju za opiekowanie się nauką w szkołach ludowych.

Bregencya 27 września. Sejm vorarlberski uchwalił zapomogę w kwocie 2500 złr. dla dotkniętych powodzią w Tyrolu.

Rzym 27 września. Dziennik urzędowy ogłasza dekret królewski, zamykający sesyę parlamentu. Późniejszy dekret oznaczy czas następnej sesyi parlamentu.

Londyn 27 września. Jeneralny pocztmistrz wygłosił wczoraj przed wyborcami w Hackney mowę, w której oświadczył, że rząd angielski w sprawie egipskiej nie ma samolubnych zamiarów, ale że głównym jego celem jest zapewnić ludowi egipskiemu dobry rząd i jak największą swobodę. Nadużyciom dawniejszych kontrolorów położy rząd koniec, a Egipcyan weźmie w opiekę, aby wielka część dochodów Egiptu nie wpływała już do urzędów obcokrajów, jak to dawniej było, chociaż nic nie należało się.

Londyn 27 września. Do *Timesa* piszą z Konstantynopola d. 25 b. m.: Porta wystosowała do Dufferina notę z zapytaniem, co Anglia zamierza postanowić w sprawie wycofania wojsk angielskich z Egiptu, których obecność w Egipcie nie jest już potrzebną.

Petersburg 27go września. Zatwierdzony przez cesarza tymczasowy regulamin prasy został wczoraj ogłoszonym. Podług tego regulaminu są obowiązane redakcye dzienników, wychodzących przynajmniej raz na tydzień, po trzechkrotnem upomnieniu i upływie terminu zawieszenia, przedkładać cenzurze każdy numer dziennika w wilię dnia, w którym ma wyjść. Cenzorom wolno będzie numera odnośne w razie potrzeby skonfiskować, bez sądowego zawezwania redaktorów. Redaktorowie dzienników, wychodzących bez uprzedniej cenzury, są obowiązani na żądanie ministra spraw wewnętrznych podać nazwisko i stan autora artykułu karygodnego. Decyzyę, czy dziennik ma być zawieszonym na zawsze, czy też tylko czasowo, ma prawo wydawać komitet, składający się z ministra spraw wewnętrznych, ministra oświaty, ministra sprawiedliwości i nadprokuratora św. synodu.

Kair 27 września. Rano przyjmował chedyw na czterogodzinnej audyencyi bardzo wiele osób, a między innemi wielu krajowców, nie przyjął jednak wielu baszów i bejów, którzy wzięli udział w powstaniu. Chedyw oświadczył ulemom, że są mężami nauki a nie polityki, i że pierwszy lepszy z nich, który będzie się mieszał do spraw politycznych, zostanie surowo ukaranym. Chedyw przyjmował następnie jenerałów angielskich i członków ciała dyplomatycznego. Beduini odkopali kanał wody słodkiej powyżej Nefiszy.

Kair 26 września. Jutro odbędzie się pierwsze posiedzenie rady ministrów w celu utworzenia sądu wojennego.

Aleksandrya 27 września. Pancernik „Minotaur" uda się dzisiaj do Abubir, w celu zabrania ztamtąd piechoty marynarki, a następnie popłynie do Malty, dokąd udadzą się także inne okręty floty kanałowej. Między żołnierzami zdarzyło się kilka wypadków choroby na oczy.

Kursa — Wiedeń 27-go września 2 godzina 30 minut po poł. Renta papierowa 76 75. — Renta srebrna 77·40. — Renta złota 95·65. 6% Renta złota węgierska 119·35. — Losy z roku 1860 —·— — Akcye Banku Narodowego 827·— — Akcye kredytowe 319·50. Londyn 119·20. — Dukaty —·— — Napoleony 9·45½ — — Lombardy 144·90. — Losy 1864 roku 170·25. — Akcye kolei Karola Ludwika 319·50. — Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·25. — Akcye kolei węg.-półn.-wschodn. 164·—. — Anglo-Bank 126 25. Obligacye indemn. galicyjs. 99·75. — Losy prem. węgierskie 117 50. — Akcye kolei Koszycko-Bog. 147·75. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 214·50. 6% Listy zast. hipoteczne 102·—. — Marki 58·20 Ruble 118·—. — 6% Listy zastaw. galic. Zakładu kredyt. Ziem. 102·— — Nowa renta papierowa 92·85. — 4% Renta węgierska 88 05 złr.

Usposobienie giełdy: liche.

Berlin 27go września 1882 roku. — Banknoty austryac. 171·50. Krótki Wiedeń 172·— — Krótka Warszawa 202·60. — Banknoty ros. 203·20 5% Listy zast. Polskie 62·45. — 4% Listy likw. Polskie 54·60 — Akcye kolei Karola Ludwika 137·37. — Akcye austr. kredytowe 549·50.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 27 września.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjskie za 100 rs.	117 25	118 75
Rubel srebrny obrączkowy	1 58	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	57 75	58 50
Dukat ważny	5 60	5 70
20-frankówka	9 42	9 53
Imperyał ważny	9 65	9 76
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony srebrne płatne za 100 złr.	99 50	— —
Listy zastawne i obligi		
6% pożyczka krajowa galicyjska	101 —	102 75
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	99 25	100 50
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	91 —	92 50
4% „ „ „ „ „ II em.	87 50	88 50
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	99 50	100 50
6% listy „ banku hipot.	101 50	102 50
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	101 50	103 —
5% listy zast. gal. zakł. kred. wło. za 100 złr.	94 —	95 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	101 —	102 —
5% listy zast. „ „ zwrotne za 40 lat	98 25	99 50
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	98 —	100 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	102 50
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	100 50	102 50
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	103 —	105 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 75	100 —
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	86 —	87 25
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	319 50	321 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	171 —	172 50
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	302 —	315 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	20 25	21 50
Losy miasta Stanisławowa	23 75	25 50

(we Lwowie za 100 złr. w. a. — Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdorazowo w miarę terminu płatn. — rubli)

Wiedeń 26 wrześ.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅘% Renta papierowa	76 75	76 90
4⅕% „ srebrna	77 40	77 55
4% „ złota	95 70	95 85
4⅕% Losy z roku 1854 po 250 złr.	120 75	121 25
4% „ „ 1860 „ 500 „	130 75	131 —
4% „ „ 1860 „ 100 „	134 75	135 25
„ „ 1864 „ 100 „	170 25	170 75
„ „ 1864 „ 50 „	169 —	169 50
Losy Cemo.Renten	34 —	35 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	106 —	107 —
Bukowińskie „ „	98 75	99 75
Galicyjskie „ „	99 50	100 —
Morawskie „ „	104 —	105 —
Niższo-austryackie „ „	105 50	107 —
Wyższo-austryackie „ „	104 —	— —
Szląskie „ „	110 —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 —
Siedmiogrodzkie 7% „	98 25	99 —
Węgierskie „ „	98 25	98 75
Węgier. z klauz. 1867 „ „	98 —	98 30
5% Oblig. poż. kolei węgierskiej	135 —	135 25
6% Renta węgierska złota	119 30	119 45
4½% „ „ (za Ostbahn).	94 50	95 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	124 80	125 —
Boden-Credit węgierskie . . 140 „	— —	— —
„ „ austryackie . 80 „	234 50	235 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	318 75	319 —
„ „ węgierskie . 200 „	305 25	305 75
Depositen-Bank . . . . . 200 „	210 50	211 50
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	875 —	885 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg: Banku (Nat.-Ba.) 600 „	827 —	829 —
Unionbank . . . . 100 „	124 30	124 60
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	145 75	146 50
Wied. Bankverein . . . . 100 „	117 30	117 50
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . . 200 „ 5%	173 50	174 —

	płacą	żądają
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	608 —	610 —
Elżbiety . . . . . . 210 „ „	212 25	212 75
Linz-Budweis . . . . 200 „ „	192 —	192 50
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	182 50	183 —
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2764	2768
Franciszka Józefa . . 200 „ „	193 —	193 50
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	319 50	320 —
Koszycko-Oderberg . . 200 „ „	148 25	148 50
Lwowsko-Czern.Jassy . 200 „ „	172 —	172 50
Nordwest austr. . . . 200 „ „	214 25	214 75
„ Lit. B. 200 „ „	240 —	240 50
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	166 —	166 50
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	163 50	164 50
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	348 50	349 —
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	145 75	146 25
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	247 75	248 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	163 75	164 27
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	164 —	164 50
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	167 —	167 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Credit allg. złotem płatne	118 75	119 25
5% „ „ „ papier. 33 lat	104 75	— —
6% Tow. kred. krakowskiego 18 lat	101 50	102 50
7% Listy dłużne Włośc. „ 20 lat	105 50	106 50
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	101 75	102 25
5½% „ „ złote 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	92 —	92 40
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 80	100 40
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 80	100 40
6% „ Bank. Hipot. lwow.	102 —	102 50
6% „ „ Włość. „	102 —	103 —
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 —	102 —
5% Szląsko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 25	100 45
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit 34 lat	— —	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 25	102 25
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	94 50	94 75
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	96 80	97 —
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	95 75	96 —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . . . . . . 100 „ 4½%	98 50	98 75
„ Em. 1862 . . 300 „ „	98 50	98 75

	płacą	żądają
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	102 —	102 25
„ Em. 1870 . . . 200 „ „	100 60	100 90
„ „ 1972 . . . 200 „ „	101 50	102 —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	101 25	101 75
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ „	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . . 4½%	106 25	107 —
„ „ wal. austr. . . . „	101 75	— —
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 25	107 75
„ poż. 14 milion. 1882 . „	106 —	106 75
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	106 25	107 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 70	102 —
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	— —	— —
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	100 40	100 70
„ II „ 1871 300 „ „	— —	— —
„ III „ 1872 300 „ „	— —	— —
Koszycko-Oderb. . . . 200 „ „	97 50	97 75
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	93 75	94 —
„ II „ 1867 300 „ 4%	101 25	101 50
„ III „ 1868 300 „ „	98 50	99 —
„ IV „ 1872 300 „ „	96 50	— —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	102 30	102 70
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 75	102 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Rudolfa . . . . . . 300 „ „	101 -	101 25
„ Em. 1869 . . . 300 „ „	101 —	101 25
„ Em. 1872 . . . 300 „ „	101 -	101 25
„ Salzkam. gut. zł. 300 „ „	118 —	118 25
Siedmiogrodzkiej I . . 200 „ „	91 80	92 10
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	180 —	181 —
Süddahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	133 50	134 -
„ „ . 200 złr. 5%	118 —	118 25
Theissb.-Gesell. . . . . „ „	100 —	100 25
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	94 60	94 90
„ „ II Em. 200 „ „	91 —	91 25
„ Nordost . . . . 300 „ „	91 20	91 50
„ „ złotem . . 200 „ „	113 50	— —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	97 50	97 80
„ „ Em. 1874 200 „ „	96 50	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . . . . złr. 100	115 25	115 50
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	126 40	127 —
„ Węgierskie . . „ 100	118 25	118 50
3% „ Tureckie . . . fr. 400	26 20	26 50
Kredytowe . . . . . . złr. 100	173 75	174 25

	płacą	żądają
Clary . . . . złr. 42	— —	41 —
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	109 —	110 —
Insbrucku . . . . . . „ 20	23 —	24 —
Keglewicha . . . . . „ 10½	19 —	— —
Krakowskie . . . . . „ 20	20 75	21 25
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	— —	39 25
Palfy . . . . „ 42	36 —	36 50
Rudolfa . . . . „ 10½	20 —	20 75
Salma . . . . „ 42	51 75	52 25
Salzburgskie . . . . . „ 20	23 50	24 —
St. Genois . . . . . . „ 42	47 75	48 25
Stanisławowskie . . . . „ 20	24 25	25 —
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	127 —	127 50
4% „ . . . . „ 50	— —	63 25
Waldsteina . . . . . . „ 21	— —	29 —
Windischgrätza . . . . „ 21	38 50	39 —
Waluty.		
Dukaty ważne	5 65	5 66
20 frankówki	9 45	9 46
Imperyały rosyjskie	9 72	9 74
Funty szterl. angielskie	11 87	11 92
Liry tureckie złote	10 75	10 77
Marki niemieckie za 100 marek	58 20	58 25
Rubel papierowy za 100	118 25	118 50

Lwów 26 wrześ.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	304 50	309 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 70	100 70
4% „ „ „ „ „	91 40	93 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	99 70	100 70
6% „ „ Banku hip. gal.	101 75	102 75
6% „ „ „ włośc. galic.	101 50	103 —
5% Obligi indemn. gal. 5% podat.	99 35	100 35
6% „ pożyczki krajowej	101 —	102 50

Warszawa 26 wrześ.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	10
kupon	—	—	—	—
5% Listy likwidacyjne	—	—	86	90
kupon	—	—	126	

(2257-3-3)

Dnia 30go września 1882 roku
odbędzie się
w kościele OO. Bernadynów
w Rzeszowie,
o godz. 10ej przedpołudniem
Nabożeństwo żałobne
za duszę ś. p.
ZOFII z NOWAKOWSKICH
Rybickiej
zmarłej w Chorobrowie 31 sierpnia
1882 roku.

!! Najtańsze polskie pismo illustrowane !!

Przegląd literacki i artystyczny

Zamieścił dotychczas prace oryginalne: Kraszewskiego, Sarneckiego, Dra Ziemby, Horaina, Waleryi Marrené, Dra Lacasa, nieznane utwory: Słowackiego i Mieczysława Romanowskiego, tłómaczenia: Dandeta, Turgieniewa, Bajrona, Berangera, Puszkina itd. Do każdego Nru dodaje jako **premię** rysunek oryginalny na osobnym papierze. W zeszłym półroczu dodano rysunki: J. Kossaka, Benedyktowicza, Papieskiego, H. Lipińskiego, W. Pruszkowskiego, Löfflera, Picarda, Kochanowskiego, Herncisza, Abramowicza, Krzesza i t. d. (2282-2-3)

Nowi prenumeratorzy „Przeglądu" (od 1go października) otrzymają trzy ostatnie Nra z początkiem powieści bezpłatnie.

Prenumerata w Krakowie **rocznie 6** złr., półrocznie **3** złr., kwartalnie **1** złr. **50** ct. Z przesyłką pocztową rocznie **6** złr. **50** ct., półrocznie **3** złr. **25** ct., kwartalnie **1** złr. **63** ct.

MODY PARYZKIE

najtańsze pismo polskie poświęcone ubiorom kobiecym

wychodzi dwa razy na miesiąc 1 i 15 każdego miesiąca.

Każdy numer zawiera podwójny arkusz wzorów sukien, kapeluszy, okryć, deseni do haftu, robót koronkarskich, szydełkowych i t. d., ze szczegółowym opisem. Do każdego Nru dołącza się rycina kolorowana lub tablica kroju, oraz arkusz powieści. Redaktorką „Mód" jest zaszczytnie znana autorka p. **Walerya Marrené.**

Prenumerata rocznie wynosi w Krakowie **7** złr. **20** ct., półrocznie **3** złr. **60** ct., kwartal. **1** złr. **80** ct. Z przesyłką rocznie **8** złr. **40** ct., półrocznie **4** złr. **20** ct., kwartalnie **2** złr. **10** ct.

Skład główny obu tych pism na całą Austryę i Niemcy w księgarni K. Bartoszewicza w Krakowie, (Rynek), która to księgarnia przyjmuje również **prenumeratę na wszystkie inne pisma peryodyczne.**

Mąkę kościaną parowaną

w najlepszym gatunku, z zaręczeniem $3^1/_2$ do 4% azotu i 21 do 23% kwasu fosforowego, odznaczoną na wystawie Warszawskiej 1874 r. **dyplomem uznania,** nabyć można albo u podpisanych, lub **w Agencyi dla Rolników S. Mikuckiego w Krakowie.**

O wczesne zamówienia uprasza się. (1694-21-24)

Fabryka parowa mąki kościanej i spodium
B. Schönberg & Fränkel
przy ulicy Mostowej Nr. 353/4.

Winogrona kuracyjne

koszyk 5 kilo złr. 2, także brzoskwiń 2 złr., owoców mięszan. 2 złr., baryłka 5 kilo ogórków stołowych złr. 1·80, ogórków z grzybami złr. 2·30 rozsyła opłatnie do wszystkich stacyj pocztowych **Ludwik Seel** w Znojmie (Znaim) na Morawie. (2152-7-10)

Badeńskie i włoskie
Winogrona kuracyjne

rozsyła codziennie świeże w pocztowych koszykach po 5 kilo za zaliczką po najtańszych cenach dziennych (2287-2-3)

C. E. Pateiski,
w Wiedniu, I, Franz-Jozefquai Nr. 27.

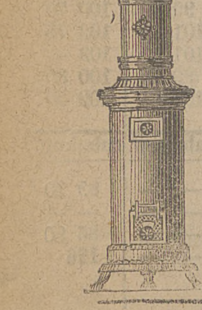
Ein wahrer Schatz

für die unglücklichen Opfer der **Selbstbefleckung** (Onanie) u. geheimen Ausschweifungen ist das berühmte Werk:

Dr Retau's Selbstbewahrung.

78 Auflage. Mit 27 Abbild. Preis 2 fl.

Lese es Jeder, der an den **schrecklichen Folgen** dieses Lasters leidet, seine aufrichtigen Belehrungen **retten jährlich Tausende** vom sichern Tode. — Zu beziehen durch **G. Pönicke's Schulbuchhandlung in Leipzig,** sowie durch jede Buchhandlung. In Krakau vorräthig in der Buchhandlung von **J. M. Himmelblau.** (2013-3-12)



Słynnie znane
piece regulacyjne do napełniania
firmy (2062-18-)
R. Geburth,
c. k. nadwornego maszynisty,
są do nabycia w **WIEDNIU,**
VII., Kaiserstrasse 71.
Illustr. cenniki darmo i opłatnie

ASTHME Duszność chrypka, katary zadawnione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **RUREK LEVASSEURA.** | **NEVRALGIE** Wszelkie cierpienia nerwowe każdej chwili ustępują po użyciu pigułek antinewralgijnych Dra **CRONIER.**

W Paryżu, Skład główny w Aptece pana **Levasseur, rue de la Monnaie, 23.** Dostać można we wszystkich głównych aptekach. (1673-76-)

Dostać można w Krakowie w aptece W. Redyka przy M. Rynku i w aptece K. Wiszniewskiego.

K. K. silb. Staatspreis und K. K. gold. Medaille
FABRIK und LAGER
RASTRIRTER GESCHÄFTSBÜCHER
Copirbücher und Copirpressen
NOTIZBÜCHER und aller BUREAU-ARTIKEL
H. FEITZINGER & Co WIEN
I. verl. Himmelpfortgasse 22, vis-a-vis dem Stadttheater
Bücher nach speciellen Wünschen werden rasch angefertigt.
Die eigene Buchdruckerei und lithogr. Anstalt übernimmt
Aufträge auf
MERCANTILE DRUCKSORTEN
zu exquisiter und billiger Ausführung.
(2244-27-60)

Największy skład bilardów

Około 100 bilardów wszelkiego dowolnego rodzaju i wszystkie potrzebne przybory bilardowe są każdego czasu na składzie. Ośmielam się zwrócić uwagę na moje najświeższe c. k. wył. uprz.

uniwersalne bilardy



które w jednej minucie można urządzić na zupełną grę w kręgle lub karambol, są one praktyczniejsze i znacznie tańsze od bilardów zwrotowych.

Najnowsze patent. bile bilardowe.

Co się tyczy **barwy, wdzięku i elastyczności** są one podobne do bilów ze słoniowej kości, ale są bez porównania trwalsze, gdyż złamanie lub pęknięcie tych bilów jest niepodobne, za co ręczę pisemnie na jeden rok. (2031-4-10)

J. KNILL, fabrykant bilardów, kijów bilardowych i bil,
w Wiedniu, IX Rossau, Rothe Löwengasse, Nr. 5 i 7.

BANKHAUS „LEITHA"

DER ADMINISTRATION (HALMAI)

WIEN, Schottenring Nr. 15 (vis-à-vis der Börse).

Dem unbefangenen Beobachter kann es nicht entgehen, dass an den europäischen **Börsen** gegenwärtig eine ziemlich unentschiedene Tendenz vorwiegt, und dass dieselben von den verschiedenartigsten Einflüssen bewegt werden. Die Natur dieser einwirkenden Verhältnisse konnte uns nicht zu der allseits geäusserten Ansicht bringen, dass eine „**Epoche**" mit Positivität eintreten müsse und unmittelbar vor der Thür stehe. Ganz entgegen dem haben wir die zu Mitte September bestandenen Notirungen mehrerer leitender Speculations-Papiere als Hochcurse bezeichnen müssen; wir behandelten in unserem finanziellen Journale „**Leitha**" die augenblickliche Lage der Börsen und deren treibende Motore in ausführlicher Weise, und musste es uns wohl zur Befriedigung gereichen, unsere Anschauung von den Grossauguren der Tagespresse und Speculation acceptirt zu sehen, wie diese Thatsache auch im Laufe dieses Jahres öfters zu verzeichnen war.

Die Wahrnehmung, dass der Speculation seit Längerem jede Anlehnung an eine compacte Masse fehle, dass somit die Theilnahme des Privat-Publicums und damit die ausgiebige fördernde Kapitalskraft mangle und die ohnehin nur gering vorhandene Unternehmungslust dadurch nur noch mehr geschwächt werde, eine Aufnahmsfähigkeit aber fast gänzlich abgehe, diente uns zur Basis unserer „Börsenschau", deren Inhalt nun auch durch Ereignisse vollauf bekräftigt wurde. Wir mussten uns als Börsenpraktiker sagen, es sehe sich für die Gross-Speculation nichts heraus, an dem gegenwärtigen Niveau der Curse eine kräftige Aufwärtsbewegung anzusetzen, und dass das kleine Börsen-Publicum es nicht vermag, eine solche hervorzubringen. So kamen wir zu dem Schlusse, dass sich für die Nächstzeit nach Massgabe momentaner Eindrücke ein Auf- und Niedergehen der Curse als das Wahrscheinlichste ergeben werde, wofür namentlich die Situation der einflussübenden, oft ausschlaggebenden Auslandsbörsen spricht. Hieran muss sich die Folgerung knüpfen, dass es zeitgemäss wäre, auf die je häufigere und vortheilhafte Ausnützung solcher Fluctuationen Bedacht zu nehmen, und empfehlen wir demnach unseren Börsen-Interessenten insbesondere folgende geläufige

TAUSCH-OPERATIONEN,

welchen die beregten Cursvariationen sehr zu statten kommen. Diese Tausch-Operationen mögen nach Massgabe der **jeweiligen** Verhältnisse vorgenommen werden, und soll namentlich auf die Annäherung der bezüglichen Curse speculirt werden; gleichzeitig bildet eine Transaction gegen die andere eine Art Gegengewicht, und kann auch aus beiden Richtungen Vortheil gezogen werden, indem nach starker Avance abgegeben und bei der naturgemäss eintretenden Reaction wieder günstig gekauft und damit die Contremine- (Bianco-Abgabe) Position gelöst wird. — Es lassen sich somit bei Aufwendung **sehr mässiger Mittel mit ganz unbedeutendem** Risico (durch das geschaffene Sicherheits-Ventil) **die bedeutendsten Erfolge erzielen.** Wir befürworten zur gleichzeitigen Durchführung:

1. **Den Kauf von Karl Ludwig-Bahn- und Bianco-Abgabe von Staatsbahn-Actien.** Noch vor einiger Zeit standen beide Curse ziemlich gleich, zeitweilig ergab sich eine Spannung von 6—9 fl.; die Jahreserträgnisse der Karl Ludwig-Bahn sind ansehnlicher als jene der Staatsbahn; bei ersterer ist gewiss, dass sich dasselbe heuer auf der Höhe des letztjährigen bewegen, aber ebenso bestimmt kann angenommen werden, dass die Staatsbahn keinesfalls ein höheres als im Vorjahre bieten werde — es müsste sonach den Actionären, vielmehr den optimistischen Speculationskreisen, die auf hohe Dividenden rechnen, eine arge Enttäuschung bevorstehen. Die Staatsbahn steht vor grossen Auslagen, bedeutenden Nachschaffungen, die eben nur durch die günstigen Betriebsergebnisse dieses Ausnahmsjahres möglich werden. Heute beträgt der Cursabstand trotzdem **noch reichlich 32—35 fl.** Während bei Karl Ludwig-Bahn-Actien der Zeitpunkt der Prioritäten-Emission — als Stimulus für die Börse — immer näher rückt, kommt jener für Staatsbahn näher wo die Verhandlungen mit der österreichischen Regierung aufgenommen werden sollen — ein ernüchterndes Moment und geignet, die bestehenden Massen-Engagements zur Realisirung zu treiben. Die allmälige Cursannäherung beider Actien halten wir daher für gewiss.

2. **Den Kauf von Pardubitzer-** (Südnorddeutsche Verbindungsbahn) **und Bianco-Abgabe von Elbethalbahn-Actien.** Cursabstand dieser Titres C und B der Nordwestbahn derzeit 90—95 fl., Unterschied im Erträgnisse war 2 fl; während Elbethal im Diesjahr nicht mehr als letzthin **(10 fl.)** zahlen dürfte, da sie auf für die ganzen Zinsen der neu auszugebenden Actien aufkommen muss (welche Eventualität im Curse ziemlich ausgedrückt erscheint), wird Pardubitzer jedenfalls mehr als im Vohrjahre (8 fl.) zahlen, und bewegt sich die Schätzung zwischen **$8^3/_4$—9 fl.** Während Elbethal von ihrem Mehrerträgnisse an die A-Linie abgeben muss und keine staatliche Zinsengarantie besitzt, ist die Pardubitzer das Gegentheil der Fall; Elbethal (Nominale 200 fl.) haben über 41 fl. Agio, Pardubiter (Nominale 210 fl.) über 60 fl. Disagio. — Auch gegen die A-Linie der **Nordwestbahn,** welche 8.30 trug und heuer nicht mehr als Pardubitzer zahlen wird, ist, zufolge des nahezu 70 fl. betragenden Cursabstandes, der Kauf letzterer anzuempfehlen. Soll der Vergleich weiter gesponnen werden, so bietet auch der Kauf der **Nordwest-**A und Abgabe der B (Elbethal) eine angemessene Marge. — Wir bemerken, dass **Pardubitzer** die billigste der **böhmischen** Bahnactien ist.

3. **Den Kauf von Donau-Drau-, Nordost-, Lupkower (ung.-galiz.) oder Siebenbürger und Abgabe von Alföld-, Czernowitz, Franz Joseph-Bahn.** Im Erträgnisse sind sämmtliche gleich; jede Actie bringt jährlich 10 fl. Der Börsenpraktiker wird nicht Unterschiede hinsichtlich der Betriebsergebnisse ziehen, sondern sagt sich, der Staat haftet, d. i. zahlt die Zinsen — somit kommt jede dieser Actien einem Staatspapiere gleich und bietet auf dem Sicherheit durch das Vermögen der Eisenbahn-Gesellschaft. Man hat längst aufgehört, an Titres ungarischer Provenienz höhere Zinsforderungen als an solche österreichischer zu stellen. [illegible]

4. **Den Kauf von Mährischen Grenzbahn- und Abgabe von Ostrau-Friedländer-Actien.** [illegible]

5. **Den Kauf ungarischer Credit- und Abgabe österreichischer Credit-Actien.** [illegible] Hand der Semestral-Ausweise berechnen. Dass ein Unterschied zwischen den Erträgnissen österreichischer und ungarischer Werthe nicht mehr mit Recht gemacht werden könne, wurde bereits gesagt. Dennoch besteht der Cursabstand, welcher durch Misstimmung bei Vorgängen der Bilanz-Publicationen hervorgerufen wurde. Nebst mehrfachen von uns öfters hervorgehobenen günstigen Umständen hätten wir noch zu betonen, dass die Ungarische Creditbank im Verhältniss hervorragender an dem Convertirungsgeschäft (ungarische Goldrente) Theil hat und eine gute Mühlen-Conjunctur zu verzeichnen hätte. Die beregten ungünstigen Einflüsse sind bereits verwunden und das Animo für dieses Papier kehrt allmälig wieder; das hätte aber auch die Verminderung des Cursabstandes zur Folge.

6. **Den Kauf von Bankvereins- oder Anglo-Actien und Abgabe von Unionbank-Actien.** Sämmtliche hatten im abgelaufenen Jahre ein gleiches Erträgniss. Bankvereins-Actien (Nominale 100 fl.) können mit Berücksichtigung des aussergewöhnlich grossen Reservefonds als ganz ohne Agio, Anglo (Nominale 120 fl.) als mit 3—4 fl. Agio ausgestattet angesehen werden; Union-Actien (Nominale 100 fl.) haben 25—26 fl. Agio. Zu bemerken ist, dass beide erstere die Verzinsung aus ihrem regulären Geschäft zu bestreiten vermochten und vermögen, während die Unionbank ihr Schwergewicht darauf legte, in Financirungen die Quelle des Verdienstes zu finden. So lange die Börse sich Emissionen zugänglich und aufnahmsfähig für solche erwies, war zu hoffen, der Unionbank werden ausserordentliche Gewinnste aus solchen erspriessen. Es schien aber, dass sie von ihrem Glücke seit der ungünstigen Durchführung der Kapitalsvermehrung der Ungarischen Escompte- und Wechslerbank verlassen wurde, und das Jahr 1882 ist für Finanzgeschäfte sehr ungünstig geworden. Bankverein sind trotzdem noch um 8—10 fl. billiger, wiewohl sie im Vorjahre um 10—18 fl. höher gestanden. Als besonderes Verdienst muss es gelten, dass dieses Institut aus seinem regulären Geschäfte für eine Verzinsung des erst kürzlich verdreifachten Kapitals aufzukommen vermag. Die Anglobank hat ein ausgezeichnetes Geschäft, und steht die Aktie trotz der 20 fl. höheren Einzahlung derzeit kaum so hoch wie die Unionbank-Actie.

7. **Den Kauf von Depositenbank-, Bankvereins- und Verkehrsbank-, dagegen Abgabe von Ungar. Escompte-, Ung. Hypotheken- oder Oesterr. Bodencredit-Actien.** Erstere drei mit vorzüglichem, sicherem und gut rentirendem Geschäft, während die genannten ungarischen Institute in Ansehung des Ertrages überzahlt scheinen und nach demselben weit theuerer als beispielsweise die Actien der eine Machtstellung und vornehmen Rang einnehmenden Ungarischen Creditbank sind. Auch erweist sich der Pariser Markt nur schwer mehr den ungarischen Bank-Actien zugänglich. Von Escomptebank-Actien besteht noch viel unbegebenes Material, zweifelhafte Geschäftsresultate derzeit — und die Probe, ob sie in dem Lagerhausgeschäft ein wirklich lohnendes besitzt, ist noch nicht abgelegt, auch nicht dargethan, wie sie das vergrösserte Kapital zu verzinsen vermögen wird. Depositen- und Verkehrsbank haben kaum mehr Agio als Escomptbank-Actien; die Hypothekenbank begegnet stärkerer Conkurrenz in Ungarn, während Oesterr. Bodencredit, ebenso wie [illegible]

8. **Den Kauf von Wienerberger Ziegelei- und Abgabe von Wiener und Oesterr. Baugesellschafts-Actien.** [illegible]

9. **Den Kauf von Alpine Montan- und Abgabe von Prager Eisen-Industrie-Actien.** [illegible]

10. **Den Kauf ungar. 5percent. Papierrente u. Abgabe österr. 5perc. Papierrente.** [illegible]

Den Freunden unserer Publicationen sind weitere Details über die Chance der angeführten Effecten-Kategorien zweifelsohne bekannt. Wir hegen die Voraussetzung, es werde die Entwicklung der bezeichneten Operationen in verhältnissmässig kurzer Zeit Erfolg zeigen. Die Abwicklung derselben kann je nach Umständen gleichzeitig wie die Entrirung unternommen werden, oder auch successive. (Bianco-Abgaben werden gemeinhiglich zu einem Momente abgewickelt, wo billiger gekauft wird, als früher abgegeben wurde, und werden die so angeschafften Stücke in den früheren Nehmer abgeliefert.) [illegible]

Für 100 Credit- oder Bahn-Actien 400 bis 600 fl., für je 1000 Stück 4- bis 6000 fl. Deckung baar oder in Werthpapieren.
(Kauf und Gegenposition)

Für 10,000 fl. Renten 150 bis 200 fl., für je 100,000 fl. Nominale 1500 bis 2000 fl.
(Kauf und Gegenposition)

Gewissenhafte Rathschläge über jeweilig angemessene Tausch Operation, weitestgehende Auskünfte über aussichtsvolle Transactionen, wichtige und nutzbringende Winke für Kapitalisten über Umtausch schlechtrentirender Anlagewerthe gegen hochverzinsliche (ohne Beeinträchtigung der Securität) sind wir bereit, brieflich und telegraphisch, so auch mittelst unserer bei wichtigeren Anlässen erscheinenden Circularbriefe und Avisi zu ertheilen. Unsere Verbindungen mit den leitenden Finanzkreisen setzen uns in den Stand, mit directen, erprobten und raschen Informationen (fachgemäss und kostenfrei) dienen zu können. — Aufträge vollführen wir in **allen Speculationsformen, Prämien etc.** sowie in den von uns eingeführten beliebt gewordenen **Consortial-Geschäften** exact, discret und anerkannt reel zu Original-Cursen. Bei Transactionen, die unserem Ermessen anheimgestellt, werden wir jeden Vollzug sofort brieflich, auf Wunsch telegraphisch.

Bei den von uns bisher empfohlenen Tausch-Operationen erzielte unsere Clientel mit ganz geringen Mitteln ohne nennenswerthes Risico neuestens wieder ungewöhnliche Vortheile.

Man bediene sich bei Ertheilung von Aufträgen unserer Bestell-Blanquette, welche unsere mässigen Conditionen enthalten. (Für die Prolongation der Engagements auf steigender Richtung wird das übliche Kostgeld oder nach Vereinbarung bankmässige Contocorrentzinsen berechnet. Diese Spesenpost entfällt bei jenen auf fallender Richtung.)

Coulante Besorgung aller Provinz-Bestellungen sowie aller in's Wechselgeschäft einschlägigen Aufträge, Kauf und Verkauf von exotischen sowie in- und ausländischen Los- und Werthpapieren. (2246-1-2)

Wir machen auf unser finanzielles Börsen- und Verlosungsblatt „Leitha" besonders aufmerksam. Aus dem reichen Inhalt desselben heben wir hervor: die die Situation der europäischen Börsen in umfassender Weise behandelnde „Börsenschau", die Rubrik „Informationen" [illegible]

Z dniem dzisiejszym Szanownym prenumeratorom rozesłanym został

zeszyt 9

Ks. Kanonika Korytkowskiego

PRAŁACI i KANONICY

od roku 1000 aż do dni naszych.
Cena 3 marki.

Dzieło kompletne zawierać będzie 20 zeszytów po 3 marki. Zamówienia przyjmują wszystkie księgarnie. **Prenumeratę na całe dzieło** w ilości 50 marek przyjmuję **tylko do wyjścia zeszytu 10.** (2171-3-3)

Księgarnia J. B. Langiego
w Gnieźnie.

KASY ogniotrwałe

Fryderyka Wiesego
nabyć można w Krakowie jedynie
w AGENCYI dla ROLNIKÓW
S. Mikuckiego
w Rynku gł. pod Nr. 28.
(1688-38-)

Do salonu mód paryskich

przy ulicy Wiślnej Nr. 9,

nadszedł świeży transport **kapeluszy jesiennych, piór, kwiatów, koronek,** oraz materyałów na **suknie jesienne.** Pracownia sukien wykonywa zamówienia jaknajspieszniej. (2288-2-6)

Klementyna Chojecka.

MIESZKANIE

z powodu wyjazdu do odstąpienia, składające się z 5ciu pokoi, kuchni i piwnicy, przy ulicy Lubicz pod Nr. 25. Wiadomość **u stróża.** (2299-3-3)

Dobry fortepian

z fabryki *Schreibera,* jest w każdej chwili do sprzedania. Bliższa wiadomość **w handlu korzennym Wgo Fuchsa w Rynku.** (2215-3-3)

MAGAZYN

pod firmą
Mme ANNA
przy ul. Szewskiej, pod L. 21,
w Krakowie,

zaopatrzony został w wielki wybór **kapeluszy jesiennych i zimowych** ostatniej mody paryskiej, po cenach od złr. 5 do 30. Niemniej posiada największy wybór prawdziwych **kwiatów, gorsetów i koronek paryzkich.**

Wyprawy ślubne, również wszelkie zamówienia do toalety damskiej, wykonywa się w jak najkrótszym czasie.

Próby na żądanie listowne, wysyła magazyn franco. (2196-7-10)

W najdostojniejszych kołach dobrze znana firma fabryki bielizny

Berecz & Löbl

w Wiedniu, I Babenbergerstrasse Nr. 1,

poleca swoje **koszule męzkie** doskonały i gustowny wyrób w najświeższych kształtach, **koszule salonowe** bez kołnierzy i mankiet złr. 2, 2·50, 3—3·50, 4—
" " z przyszyt. kołnierzami i mankietami złr. 2·50, 3—3·50, 4—4·50.
najświeższe **koszule oxford** złr. 2·50, 3—3·50.

Wielki wybór **angielskich towarów pończoszkowych,** okryć podróżnych, parasoli itp. Szczególność w **angielskich krawatkach** po najtańszych cenach. (2024-5-33)

Najświeższe **krawatki Mignon,** 3 sztuki w różnych kolorach, razem 2 złr. 50 cent.

Kompletne wyprawy bielizny dla mężczyzn będą punktualnie i trwale wykonane.

W celu otrzymania dobrze leżących koszul, wystarczy podanie objętości szyi, szerokości piersi i długości ramion. Rozsyłka za zaliczką. Zamówienia powyżej 30 złr. rozsyłamy opłatnie.

Winogrona stołowe

koszyczek 5 kilo **opłatnie** do wszystkich stacyj pocztowych 1 złr. 60 centów.

Roth Lipot'sches Wein-Exportgeschäft
(2121-10-20) in Werschetz, Ungarn.

WINOGRONA

dojrzałe i słodkie, świeżo zrywane . . złr. 1·50
Jabłka i gruszki w najlepszym gatunku. " 1·50
Orzechy świeże . . . . " 1·80
rozsyła pocztą koszyk 5-kilowy z opakowaniem i franco do wszystkich stacyj **Edward Rittinger** w Werschetz (Süd-Ungarn). (1975-22-30)
Export wszyst. gatunk. win białych i czerwonych.

Bardzo piękne wyborowe trwałe
Vöslauskie winogrona kuracyjne

dostarcza za zaliczką pocztową pierwszy handel wywozowy winogron pod firmą

Jos. Smek
w Wiedniu, Franciskanerplatz Nr. 3.

1 koszyk pocztowy 5 kilo kosztuje złr. 1·50 — opakowanie oddzielnie 30 ct.

Odprzedającym i kupującym większą ilość udzielam zniżkę. — Adres depesz: **Smek Franciskanerplatz Wien.**
(2096-14-15)